Nr. 195. Piątek, 27 Sierpnia 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa			
rocznie	32 K.,	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3 K. 20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal. za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany bar. Aehrenthal!

Jako trwały dowód uznania Pańskich znakomitych usług, czynionych Mnie i Monarchii i jako znak Mojej szczególnej życzliwości, podnoszę Pana do austryackiego stanu hrabiowskiego z uwolnieniem od taks.

Zdrój Ischl, dnia 17 sierpnia 1909.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej, z okazyi skutecznego przeprowadzenia budowy portu zimowego i komunikacyjnego na Wiśle koło Nadbrzezia, radcy budownictwa, Ludwikowi Regiecowi, obecnemu naczelnikowi kierownictwa budowy regulacyi Wisły w Krakowie, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, a inżynierowi galicyjskiej służby budownictwa państwowego, Piotrowi Władysławowi Jackowskiemu, złoty krzyż zasługi z koroną.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył, na podstawie wiernopoddańczego wniosku Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych, udzielić najłaskawiej Najwyższem postanowieniem z dnia 13 sierpnia b. r. Najwyższego *exequatur* dyplomowi mianującemu cesarsko-rossyjskiego radcę stanu Mikołaja Daniłowa, cesarsko rossyjskim generalnym konsulem we Lwowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 sierpnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór dr. Stefana Skrzyńskiego, właściciela dóbr w Karniowicach, na prezesa, a dr. Witolda Milieskiego, właściciela dóbr w Piekarach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Krakowie.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało praktykantów podatkowych: Jana Łańcuckiego, Antoniego Rydzonia, Jana Pallaska, Maryana Filipka, Ludwika Prześlakowskiego, Witolda Łabaziewicza, Samuela Dornfesta i Karola Zamorskiego, prowizorycznymi asystentami podatkowymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 sierpnia.

Z położenia.

Wszystkie pisma czeskie bez różnicy stronnictw wyrażają zadowolenie z powodu enuncyacyi Najj. Pana, kładącej nacisk na to, że Sejm czeski musi być uruchomiony.

Pisma niemieckie w Pradze zaznaczają, że stać się to może tylko wówczas, gdy żądania Niemców będą spełnione.

Zarówno *Prager Tageblatt*, jak *Bohemia* oświadczają, iż bez dostatecznych gwarancyj Niemcy nie przyłożą ręki do uruchomienia Sejmu czeskiego. Niemcy nie chcą grozić obstrukcyą, ale są czujni i solidarni.

*

Organ p. Kramarza *Den* podając szczegóły o niedzielnej audyencyi bar. Bienertha u Najj. Pana, twierdzi, że Najj. Pan odpowiedział bar. Bienerthowi obszernie na jego raport, ale nie we wszystkich punktach zgodził się z przedłożonym raportem. Jako główne zadanie P. Prezesa gabinetu oznaczyć miał Monarcha utworzenie większości parlamentarnej, celem powołania do steru gabinetu parlamentarnego.

Komitet wykonawczy czeskiej partyi agrarnej przyjął na onegdajszem posiedzeniu do wiadomości referat posła Udrżala o politycznej sytuacyi i postanowił zwołać naradę reprezentantów partyj w Sejmie czeskim.

*

Brüner Ztg. dowiaduje się z Wiednia, że niemieckie stronnictwa narodowe, wobec starć Niemców z Czechami w Austryi Dolnej, zamierzają utworzyć komitet agitacyjny, w skład którego wejdzie kilku parlamentarzystów z krajów sudeckich.

*

Neue Fr. Presse w telegramie swego lwowskiego korespondenta, na podstawie informacyj zaczerpniętych rzekomo u jednego z posłów ukraińskich, stwierdza, że mimo usiłowań niektórych posłów, wstąpienie ukraińców do Unii słowiańskiej jest wykluczone, ponieważ nia mają oni wcale ochoty zbliżania się ponownie do partyi staroruskiej, z którą oddawna zerwali stosunki. Stosunki zresztą w Unii nie odpowiadają klubowi ukraińskiemu.

Nadto donosi korespondent, że ukraińcy nie wierzą w powodzenie akcyi dr. Głąbińskiego, celem uzdrowienia parlamentu i nie przywiązują nadziei do zapowiedzianej na wrzesień czesko-niemieckiej akcyi pośredniczącej.

*

Wydawany w Lublanie *Slovenec* omawia położenie Słoweńców z Grazu i dochodzi do przekonania, że jest już najwyższy czas, aby wielka liczba Słoweńców, zamieszkałych w Grazu, zorganizowała się. Na początek proponuje dziennik założenie „Narodnego Domu“ w Grazu. Słoweńcy powinni postarać się również, by odprawiano dla nich osobną służbę Bożą.

Z pod berła rossyjskiego.

(Zjazd październikowców. — Żydzi a samorząd miejski w Królestwie Polskiem. — Prasa rossyjska o wileńskim zjeździe bractw prawosławnych. — Monopol na walkę z pijaństwem. — Wieś rossyjska).

Główny zarząd stronnictwa październikowców postanowił przyspieszyć walny zjazd, na którym mają być rozstrzygnięte ważne kwestye polityczne i ustalona ostatecznie taktyka frakcyi dumskiej stronnictwa. Jak powszechnie wiadomo, w łonie jego wytworzyły się dwa prądy zwalczające się nawzajem. Jeden ciążący ku prawicy i drugi „umiarkowany“ z Guczkowem na czele.

Widomą cechą walki tych odłamów jest stosunek do gabinetu p. Stołypina. Odłam „prawicy październikowców“ łącznie z „prawicą“ i ze „skrajną prawicą“ dąży do obalenia premiera. Guczkow zaś i „umiarkowani“ podtrzymują go z całych sił.

Pod koniec zeszłej sesyi była chwila, w której zdawało się, iż zwycięstwo przechyliło się na stronę „prawicowców“. Stanowisko p. Stołypina zachwiało się, a jednocześnie i leader stronnictwa październikowców, Guczkow, podał się do dymisyi. Jednak kryzys skończyła się pomyślnie dla „umiarkowanych“: pozycya p. Stołypina wzmocniła się i Guczkow pozostał także na stanowisku kierownika stronnictwa. Oczywiście, walka nie została zaniechana i ze wznowieniem sesyi zacznie się na nowo. Tymczasem współzawodnicy przygotowują się do zjazdu, który rozstrzygnie, po czyjej stronie stoi opinia większości stronnictwa.

6)

ADAM NOWICKI.

POLACY

w „Dzienniku Oficyalnym“ komuny paryskiej.

III.

(Dokończenie).

Lecz nie tylko Wróblewski imponuje komunardom niepospolitem męstwem. Współzawodniczy z nim na punkcie odwagi Dąbrowski. W części urzędowej *Journal Officiel* z d. 13 maja drukuje rozkaz dzienny cywilnego ministra wojny Delescluze'a pod adresem członków komuny:

„Obywatele!

„Proszę was o pozwolenie ogłoszenia afiszami rozkazu dziennego do 128 batalionu gwardyi narodowej, który tej nocy pod dowództwem generała Dombrowskiego oczyścił park Sablonville z zajmujących go Wersalczyków i uczynił to z przedziwnym rozmachem“.

Rozporządzeniem, ogłoszem d. 14 maja, Delescluze postanawia, by wszyscy generałowie komenderujący, „Dombrowski, La Cecilia i Wroblески“ (skrzydło prawe, centrum i skrzydło lewe) objęli także komendę naczelną nad dzielnicami miasta, graniczącemi z strefą ich komendy. Każdego ranka muszą składać w ministerstwie wojny raport, tyczący się operacyj dnia poprzedniego i nocy.

Dąbrowski rezyduje w Chateau de la Muette, już w samym Paryżu wewnątrz wałów. Ztamtąd wydaje 14 maja rozkaz, dotyczący obrony zachodnio-południowej części wałów między Point-du Jour i bramą Wagram. Dowództwo sił tam zgromadzonych oddał pułkownikowi Mathieu z szerokim zakresem działania. Na tym rozkazie Dąbrowski się podpisał oficyalnie „generał komendant naczelny I. armii“ *(le général commandant en chef I. armée)*.

Komitet bezpieczeństwa publicznego zaczyna niedowierzać generałom komenderującym. Ustanawia przy ich boku komisarzy cywilnych. Naśladuje w tem konwent pierwszej Rzeczypospolitej. Powołuje się wyraźnie na ten przykład, dany przez „naszych ojców“, w rozporządzeniu, ogłoszonem przez *Journal Officiel* z 17 maja. Komisarzem cywilnym u boku generała Dąbrowskiego zostaje obywatel Dereure, u boku generała Wróblewskiego obywatel Leon Melliet.

W tymże samym numerze widnieje streszczenie gazet wersalskich, żądających rozstrzelania wszystkich Polaków, którzy się wkręcili *(interlopes)* do komuny.

Pod datą 17 maja *(Journal Officiel* d. 19 maja) obywatel Kubinowicz otrzymuje nominacyę na starszego chirurga 221 batalionu. Następnego dnia obywatel Jaslowski (?) zostaje pomocnikiem starszego lekarza w pierwszym batalionie żuawów Rzeczypospolitej. Zamieszczono też poprawkę druku, że obywatela Rubinowicza przezwano mylnie Kubinowiczem.

W niedzielę dn. 21 maja około godziny 4 popołudniu technik drogowy Juliusz Ducatel z narażeniem życia własnego wprowadził wojska wersalskie na bastyon koło opuszczonej przez komunardów bramy St. Cloud, na samym krańcu zachodnio-południowym Paryża. Starszyzna komunardów bawiła się jeszcze w najlepsze na festynie w ogrodzie Tuileryjskim. Nie wiedziała nic o katastrofie. Tymczasem Wersalczycy się posuwali szybko na lewo i na prawo od Porte St. Cloud wzdłuż wału miejskiego. Rankiem w poniedziałek zawrzała walka straszliwa na ulicach Paryża. I trwała cały dzień wśród rzezi masowych, morderstw, pożarów, eksplozyj, kanonady, wzajemnego mordowania bez litości. Ostatnią barykadę zdobyto dopiero w niedzielę dn. 28 maja, w samo południe na rue d'Angoulême. *Journal Officiel* komuny zmarł we środę 24 maja. Wydrukowano ten numer już nie w drukarni państwowej, lecz w dzielnicy Villette, w jednej z owych uliczek, które oglądały pierwsze zawiązki życia komuny i jej śmierć krwawą.

O Polakach *Journal Officiel* wspomina jeszcze raz we wtorek dn 23 maja. Wzmianka nie tyczy się polskich żołnierzy komuny. W dziale „Rozmaitości“ *(Faits Divers)* widnieje krótkie sprawozdanie z procesu, jaki się toczył w Berlinie przeciwko panu Guttryemu. Mowa tutaj o Aleksandrze Guttrym, Wielkopolaninie, pośle, żołnierzu, spiskowcu z 1848 i 1863 r. *Journal Officiel* tytułuje go ministrem wojny rządu narodowego polskiego w 1863 r. Nazwisko jego adwokata brzmi — według „Dziennika urzędowego“ — „Hen Leat“. Data pierwszego rozbioru Polski (1772) jest podana bez błędu.

W paru ostatnich numerach już niema ani śladu o generałach-Polakach. W sprawozdaniach, pisanych tonem dorywczym, zgorączkowanym, przez ludzi, rozgrzanych bitwą i winem, zdenerwowanych strachem przed bliską śmiercią, kaźnią, deportacyą, w owych notatkach, robiących wrażenie testamentu, powtarzają się nazwiska Rigaulta, La Cecilii, Vermorela, nawet Clusereta, tylko co wypuszczonego z więzienia, gdzie go osadziła zupełnie niesprawiedliwie komuna, celem dogodzenia antypatyom kilku jej gardłaczy. Milczenie zupełne o walecznej walce na barykadach. Niema choćby jednego zdania o przewybornej pod względem wojskowym kampanii Wróblewskiego, który z lewego brzegu Sekwany przeszedłszy na prawy, obroną zaciekłą Buttes Chaumont umożliwił tysiącom komunardów ucieczkę z Paryża.

Obojętność przywódców cywilnych komuny wobec najlepszych generałów Gwardyi Narodowej, niewątpliwie wypływała z braku wszelkich węzłów duchowych między pierwszymi i drugimi. Bo te węzły tylko na pniu wspólności narodowej mogą zakwitnąć kwieciem pełnem. Owa obojętność była dla Polaków, służących komunie, karą zasłużoną za mieszanie się w sprawy obce. Męstwem narazili siebie i ogół swoich rodaków w oczach rządu francuskiego. „Generałowie francuscy — pisze wyżej wspomniany Bernard Becker — nie byli mistrzami w sztuce prowadzenia wojsk. Mimo więc chaosu i nieporządku ci Polacy (w służbie komuny przyp. aut.) tworzyli dla nich twardy orzech do zgryzienia. Jeszcze czas długi przypominali sobie szpadę Bobikiego, Potambenskiego, Laudowskiego i Olińskiego. Zwykli też byli powtarzać: „Ce sont ces bougres de Polonais qui nous ont donné le plus de fil à retordre“. Niby konetabl średniowieczny, rycerz bez strachu i zmazy, Dąbrowski szedł do walki pierwszy przed frontem swych stopniałych batalionów“.

Jakież to znaczące świadectwo, wystawione przez człowieka, który był nietylko wrogiem komuny, ale także żywił uprzedzenie głębokie do Polaków. Tyle męstwa, tyle energii na ołtarzu cudzej sprawy, a na dobitek sprawy niedobrej.

„Kilku wybitnych październikowców — jak pisze półurzędowa *Rossija* — oświadczyło, iż całe stronnictwo oczekuje z niecierpliwością wyników zjazdu, który niewątpliwie będzie instancyą decydującą co do przyszłego kierunku stronnictwa. Według oświadczeń tych wybitnych członków stronnictwa, konflikt wewnętrzny polega na tem, że Guczkow wraz z grupą swoich najbliższych dąży do stanowczego odsunięcia się od „prawicy“ i utworzenia centrum niezależnego, które będzie w miarę potrzeby zawierało czasowe sojusze bądź z „lewicą“, bądź z „prawicą“. Przyszła taktyka stronnictwa — zdaniem Guczkowa — powinna być mniej więcej taką, jaką była pod koniec ubiegłej sesyi. Przeciwnicy zaś Guczkowa dążą do stałego sojuszu z całą „prawicą“ bez wyjątku, w celu stanowczego zerwania wszelkich stosunków z „lewicą“. Zadanie przyszłego zjazdu będzie polegało podobno na ostatecznem określeniu stosunku ogółu stronnictwa do tych dwu zasadniczych prądów“.

*

Warszawski organ żargonowy *Haboker* spotkał los wielu innych dzienników: został zawieszony. Na kilka dni atoli przed swym zgonem wystąpił z artykułem wstępnym w sprawie Żydów w samorządzie miejskim Królestwa Polskiego. Karty zostały odsłonięte, rzecz postawiona jasno, bez osłonek i rękawiczek, warto więc ją poznać.

Po obszernym wstępie czytamy:

„Opinia ogółu w Królestwie Polskiem o prawach Żydów w samorządzie bardzo się zmieniła, a nietylko stronnictwa reakcyjne, lecz także w stronnictwach postępowych, których większość członków stanowią Żydzi, wielu zgadza się z ograniczeniem praw ich w samorządzie. Co do ogólnych ograniczeń (które rząd wprowadza także względem Polaków), a które odbierają samorządowi ważne znaczenie — opinia publiczna nic nie może wskórać; w sprawie ograniczeń Żydów natomiast opinia ta może napewno doprowadzić do tego, że Duma ich nie zatwierdzi. Pod tym względem Duma napewno zgodziłaby się z opinią posłów polskich, gdyby oni żądali, żeby praw Żydów nie ograniczano specyalnie.

„Coprawda, to niema wcale nadziei, żeby posłowie polscy żądali czegoś podobnego w Dumie. I nietylko obecni posłowie, należący do narodowej demokracyi, lecz gdyby nawet tam byli członkowie postępowej demokracyi, toby może teraz także nie spierali się co do ograniczeń Żydów. Polacy bowiem wiedzą, że w większości miast polskich Żydzi stanowią większość, a obecnie, kiedy idea narodowo-żydowska zwyciężyła wśród Żydów, obawiają się, że gdyby Żydzi mieli równe prawa w samorządzie, toby miasta pozbawione zostały polskości i nie znać byłoby wcale, że to są miasta polskie.

„A jednak musimy, naszem zdaniem, budzić opinię ogółu polskiego i pokazać wielkie niebezpieczeństwo związane z tem ograniczeniem, zarówno dla Polaków, jak i dla Żydów. Niebezpieczeństwo zaś tkwi w tem, że Żydzi będą wtedy uważali siebie za krzywdzonych, a krzywdzicielami będą w ich oczach Polacy, którzy mają nimi rządzić, stosownie do rządowego projektu samorządu.

„W Królestwie Polskiem jest wiele miast, w których Żydzi stanowią 80 procent i więcej. Tutaj, według projektu, Żyd nie będzie mógł być prezydentem miasta i t. d. A czy taki stan rzeczy może nie powiększać kłótni, sporów między Żydami a Polakami?

„A kłótnie i spory między mieszkańcami niewątpliwie szkodliwe są dla obu stron, a zwłaszcza w kraju osłabionym, jak Królestwo Polskie, gdzie i bez tego jest wiele czynników wstrzymujących rozwój kulturalny i ekonomiczny, a stosunki niedobre i obecnie między Polakami a Żydami przyczyniają także niemało złego“.

Wobec tego *Haboker* uważa, że Polacy powinni wpływać na Koło polskie, żeby protestowało przeciw ograniczeniom Żydów, gdy projekt będzie rozważany w Dumie.

Gazeta hebrajska chwali Żydów z Lublina, którzy w tej sprawie rozpoczęli agitacyę. (wysłali memoryał do Żyda rossyjskiego, posła Nisselowicza) i zachęca gminę żydowską w Warszawie do naśladowania Żydów lubelskich.

Wobec zapowiedzi organu żydowskiego, że w razie ograniczenia Żydów w samorządzie, niezależnych zresztą zupełnie od garstki Polaków, ludność żydowska zajmie stanowisko nieprzyjazne względem Polaków, zaznaczyć musimy — pisze warszawskie *Słowo* — jedno: dziś niema ograniczeń, bo niema samorządu, a ludność żydowska, podżegana przez organa żargonowe, zajmuje wobec ludności polskiej coraz bardziej wrogie stanowisko.

*

Riecz o rezolucyi wileńskiego zjazdu bractw prawosławnych, domagającej się wyjęcia z pod kompetencyi Dumy spraw cerkiewnych, tak pisze: „Czy członkowie zjazdu zechcą twierdzić, że sprawy cerkiewne wogóle nie podlegają kompetencyi państwa. Tak widocznie zrozumiał naszych „zamkniętych w sobie klerykałów“ p. Stołypin. W swej mowie, w Dumie wygłoszonej, oponował on przeciw temu twierdzeniu i wskazał cały szereg dziedzin, związanych z życiem cerkiewnem i podlegających decyzyi władzy świeckiej. Rezolucya jednak zjazdu uchwalona została w nieco innej formie. Przeciwko mieszaniu się państwa wogóle zjazd wprost nie oponuje. Oponuje tylko przeciwko mieszaniu się prawodawczego organu państwa. Dlaczego? Zamiast poważnych motywów, rezolucya ogranicza się do tych samych polemicznych zwrotów, do jakich Duma oddawna przywykła ze strony partyi prawicowych. Oczywiście, stawiając kwestyę tak niepoważnie i tak hałaśliwie, zjazd obniża się do poziomu partyi politycznej, w dodatku niekulturalnej i fanatycznej. Niestety, partya ta jest zbyt zepsuta przez opiekę i zbyt przywykła do korzystania z monopolu przedstawicielstwa w różnych kwestyach, związanych z tak zwanemi „historycznemi podstawami“. O tę jej rolę widocznie jej idzie i w tej rezolucyi. Gabinet wprawdzie odrzucił ten jej punkt widzenia, nasi jednak czarnosecińcy nieprzyzwyczajeni są robić sobie cokolwiek z gabinetu. Rezolucya sięga dalej i stanowi właściwie tylko nowe ogniwo w tym długim łańcuchu petycyj wszelkiego rodzaju uprzywilejowanych zjazdów, których celem jest jawna walka z zasadniczemi podstawami nowego ustroju państwowego“.

Świet, zachwycony zjazdem bractw prawosławnych w Wilnie, podkreśla ogólno-rossyjskie i epokowe jego znaczenie: „Zjazd wileński stał się wydarzeniem pełnem olbrzymiej doniosłości dla całej Rossyi prawosławnej. Zewsząd nadsyłano telegramy powitalne. Powitania ślą zjazdowi nietylko bractwa i stowarzyszenia, lecz i związki monarchiczne. Wezwanie znalazło oddźwięk przedewszystkiem w oddziałach Związku narodu rossyjskiego. Uwydatniła się ścisła łączność między Cerkwią prawosławną i państwowością. Wielce charakterystycznem jest powitanie, nadesłane przez starowierców homelskich. Wobec wspólnego wroga pełnej jadu herezyi rzymskiej — zapomnieli starowiercy o swych porachunkach z nami i ślą nam pozdrowienie braterskie. Dawna stolica Moskwa przysłała energicznego bojownika prawosławia, archimandrytę Makarego. Ze znakomitej mowy jego przebija przywiązanie do wiary i wielki zmysł polityczny. Bezpośrednie zadanie zjazdu — to walka ze srożącą się herezyą łacińską, przywrócenie prawosławia w Rossyi zachodniej, obrona praw rzeczywistego Kościoła, bezczeszczonego gwałtami heretyków i wyrozumiałością współczesnych Piłatów i Feliksów. Zjazd jednak posiada w istocie daleko większe znaczenie. To nie jest zdarzenie doniosłości lokalnej, tyczące się tylko tych miejscowości, gdzie heretycy polscy uciskają prawosławie (!) Zdarzenie to obchodzi całą Rossyę i znaczenie jego polega na tem, że pasterze Cerkwi i owieczki łączą się pod sztandarem prawosławia dla dobra Cerkwi. Podobno zjazd wileński wśród Polaków wywołał silne wrażenie. Przyzwyczajeni do służalczości urzędników i zżydziałej inteligencyi, inorodcy z obawą patrzą na coraz groźniejszą dla nich siłę zjednoczonego i uświadomionego patryotyzmu prawosławno-rossyjskiego“.

*

Z inicyatywy rządu duchowieństwo prawosławne rozpocząć ma, jak wiadomo, walkę z pijaństwem. W sprawie tej konsystorze warszawski i chełmski otrzymały już odpowiednie wskazówki.

Przy rozpatrywaniu sprawy powierzenia duchowieństwu prawosławnemu walki z pijaństwem poruszona została kwestya, czy nie należałoby powierzyć misyi tej także duchowieństwu innych wyznań, a więc i katolickiemu. Sprawa nie została dotąd rozstrzygnięta, wyrażono jedynie pogląd, że co Królestwa Polskiego powierzenie misyi tej księżom nie przedstawiałoby trudności, o ile by działalność księży w kierunku tym podlegała nadzorowi władz administracyjnych. Co zaś do gubernij litewskich i południowo-zachodnich, Synod prawosławny stanowczo sprzeciwiał się temu, a to z tych względów, że duchowieństwo katolickie mogłoby wyzyskać walkę z pijaństwem dla propagandy katolickiej.

Według zakomunikowanych przez Synod konsystorzom prawosławnym wskazówek do walki z pijaństwem, nadano duchowieństwu w tym kierunku szerokie pełnomocnictwo; posiada ono mianowicie prawo tworzenia parafialnych Towarzystw trzeźwości, urządzania odczytów, pogadanek i t. d. Równocześnie Synod poleca, aby nowa działalność nosiła charakter patryotyczny t. j., aby na tej drodze wychować można było wierne sługi Cerkwi prawosławnej i państwa.

*

P. Mieńszykow w *Nowem Wremieniu* w szeregu artykułów opisuje wieś rossyjską, nie szczędząc czarnych do swego obrazu kolorów. Swój opis streszcza w sposób następujący: „O wsi chciałoby się mówić bez końca: wszak to ciało Rossyi, jej krew. Ale cóż tu mówić? Odczuwa się olbrzymi żywiołowy proces, którego wstrzymać nie potrafią chyba żadne ludzkie siły. Był czas konserwatywny, kiedy wszystko się układało w ten sposób, że ludzie chcieli do czegoś dochodzić, zbierać i chować. Sto tysięcy pracowitych gospodarstw szlacheckich przygważdżało kulturę do na wpół dzikiej ziemi i ochraniało jej bogactwa. Dobrzy obywatele bardzo strzegli swego dobra, ochraniali lasy od porębu, jeziora i rzeki od wyczerpania, ochraniali ziemię od worywania się — lud od pijaństwa. Na tem to polegał wtedy konserwatyzm. Teraz ogromne niegdyś lasy zostały wyniszczone przez Żydów. Jeziora i rzeki opustoszone. Pola zaniedbane. Lud się zaniedbał i sparszywiał — przepraszam za wyrażenie, ale jest ono rolnicze. Jak na złej paszy parszywieje i wyradza się bydło, podobnie i lud. Jako wynik upadku pańszczyzny, w 50 lat po jej zniesieniu macie ograbioną przyrodę i ograbionego człowieka. Dziczenie wsi, jak mi się zdaje, postępuje nader szybko. Jak temu zapobiedz — trudno obmyśleć. Rząd zamierza wprowadzić powszechne obowiązkowe nauczanie i finansować pracę ludu. Ale w czasie bytności swej na wsi jeszcze raz się przekonałem, że ani szkoła, ani kapitał nie odrodzi włościanina przy obecnym jego stanie duchowym. Szkoła nie wybawia ludu ani od pijaństwa, ani od lenistwa, ani od braku kultury; zaostrza tylko socyalne niezadowolenie i powoduje pretensye. Kapitał dla obecnego włościanina (z małymi wyjąt-

---

11)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

WIELKI CZŁOWIEK.

(Z francuskiego).

VII.

(Ciąg dalszy).

Myśląc sobie, że ten portret był obecnie wszystkiem, co ojca mu zastąpić miało, Stefan opuścił głowę na ręce i jęknął: „Papo, mój biedny papo!...“

Płakał jak dziecko, jak wtedy, gdy był jeszcze mały, a ojciec brał go na ręce, całował, pocieszał, a od czasu do czasu z piersi jego wychodziło łkanie, w którem głos męski się łamie.

Przez cały wieczór i całą noc, Stefan przeżywał bliższe i dalsze wspomnienia; jedne go rozrzewniały, jak zamarłe odgłosy, drugie podniecały i wzmacniały, zachęcając do czynu. Całe jego dzieciństwo budziło się i skarżyło w nim; czasami także urywki mów, które słyszał w ciągu dnia, majaczyły mu w pamięci. Wtedy prostuje się, podnieca się gorączkowo. Chodzi wzdłuż i wszerz po gabinecie, wpatrując się w portret, na którym światło lampy blednie przy blaskach świtu.

„Przysięgnij mi, że będziesz wielki!“

Te wyrazy ojca powtarza machinalnie w myśli jak pacierz, który zwolna mu rozgrzewa serce, ulgę mu czyniąc. Cała jego siła młodości dwudziestopięcioletniego mężczyzny, cała inteligencya i wola silna i świeża unosi się ku przyszłości, ku pracy z wiarą, ufnością i dumą, radosną prawie. Kto wie, czy on także dzięki stanowczości, odwadze i cierpliwości nie będzie miał chwili geniuszu, nie dokona jakiego wynalazku, aby nazwisko jego jeszcze większej sławy nabyło!...

Godziny upływały nieuchwytne a monotonne; Stefan bujał ciągle w marzeniach, przechodząc z rozpaczy do zapału, aż nareszcie, gdy dzień się zrobił, wyczerpany fizycznie, usnął na fotelu ojca.

VIII.

Głos lekki jak westchnienie szepnął tuż blisko niego, gdy się budził ze snu:

— Stefanie!...

Podniósł głowę i obrócił się do postaci w żałobie, która zbliżyła się posuwistym krokiem.

— Ach! to ty, Francino!...

Francina była teraz już także ładną panienką średniego wzrostu, ale szczupła i ładnie zbudowana. Włosy jej popielato blond, gładko uczesane na skroniach, ciemny stanik bez żadnych ozdób i maniery skromne a stanowcze, nadawały jej odrębną cechę, pełną nieokreślonej elegancyi. Miała wyraz włoskiej madonny a podobieństwo do nauczycielki Angielki.

Od dnia, w którym, dawno temu, Francina weszła pewnego jasnego poranku do ogrodu, pozostawszy samą na całym świecie, nie opuściła pałacyku, gdyż Duroc, pomimo, iż wtedy nie był jeszcze ani sławny ani bogaty, dotrzymał słowa wypowiedzianego do Stefanka, zapragnął przygarnąć ją do siebie. Bardzo szybko oswoiła się i ośmieliła, i weszło w jej zwyczaj bawić się i skakać razem ze Stefankiem na ścieżkach i trawnikach ogrodu, coraz piękniejszego w miarę jak wiosna się robiła. Bawili się gonitwą za owadami, zrywaniem kwiatów i traw, zaledwie zdając sobie sprawę z nieszczęścia, które ich zbliżyło. Później, nadeszła fortuna; Francina na sobie także odczuła wszystkie zmiany, spowodowane powodzeniem.

Bardzo wykształcona, porządna i systematyczna, uzdolniona do zajęć domowych, spełniając w domu dyskretną rolę gospodyni, zwolna, z wiekiem, przestała czynić wrażenie obcej, wziętej z łaski. Była tajemną a przemiłą duszą domu, w którym żyli dwaj mężczyźni.

Pomimo swego ubrania z krepy i kaszmiru, zaledwie smutną się wydawała. Błękitne jej oczy, gdy patrzyła na Stefana, wyrażały tylko serdeczne i troskliwe współczucie. Spytała głosem łagodnym, jak się czuje i chciała się oddalić.

— Nie! — rzekł Stefan. — Zostań!

I dodał z nagłą rozpaczą:

— Gdybym go mógł przynajmniej jeszcze zastać, pożegnać się z nim!... — szepnął.

Od dawna cierpiący na serce, Duroc uległ nagłemu atakowi pęknięcia aorty. Wstawszy rano, jak zwykle, wszedł do biura, usiadł na fotelu, na którym obecnie siedział Stefan i zaczął przeglądać pocztę. Sekretarze jeszcze nie nadeszli. Duroc był sam jeden. Nagle dzwoni; stary kamerdyner, Amadeusz, przybiega, woła Francinę. Zastaje Duroca wywróconego na fotelu z głową odrzuconą w tył. Biegną po Stefana do fabryki, ale gdy ten przybywa, widzi tylko na łóżku, w ubraniu, ciało swego ojca, którego oblicze blade i uspokojone, wyrażało jednakże nawet w śmierci wyczerpanie, ostateczne zmęczenie i rozpacz nieopisaną.

Francina sama jedna była obecna przy ostatnich chwilach Duroca. Kilkakrotnie już opowiadała Stefanowi wszystkie szczegóły tego tak nagłego końca. Ale on ciągle nie mógł się z tem pogodzić, że nie ucałował ojca, że go przy nim nie było, gdy biedne te oczy się zamykały.

— Mówisz, że pytał o mnie?...

Powieki Franciny zamrugały z lekka, co u niej było zawsze oznaką zmieszania i niezdecydowania.

— Tak, raz jeden.... Szepnął: „Stefan“. Ale może nawet mnie nie poznawał.... Wydawał się omdlały....

— Mój biedny, stary papa!... — jęknął Stefan.

— Biedny Stefanie!... — westchnęła Francina.

Instynktownie zabrała się do porządkowania na biurze, odchyliła żaluzyę u okna: nieco świeżego powietrza i życia weszło wraz z wonią zieloności do pokoju. Po nieprzespanej, gorączkowej nocy, w ciszy i półmroku, Stefan pomimo woli odczuwał słodycz ruchów kobiecych, czerpał pociechę, słuchając młodego głosu, spiewnych wyrazów, gdy stary Amadeusz oznajmił przybycie notaryusza.

Z dyskrecyą Francina usunęła się z pokoju, gdy prawnik wchodził.

Rówieśnik Duroca, pan Letailleur był zawsze jego wiernym sługą. Słusznego wzrostu, otyły, wyniosły, z wystającym brzuszkiem i głową wstecz cofniętą, z długiemi siwiejącemi faworytami i wygolonym podbródkiem, z teką pod pachą, w długim surducie, odpowiadał klasycznemu typowi notaryusza.

Po nieodzownem rozrzewnieniu i kondolencyach, wrócił do swojej urzędowej powagi:

— Ojciec pański — wyrzekł — od dawna już powierzył mi swoją ostatnią wolę!...

Spadek po Durocu składał się z fabryki wraz z inwentarzem, z pałacu w Neuilly, zamku w Normandyi i nieobciążonego kapitału gotówka czterdziestu milionów. Stefan był jedynym spadkobiercą.

— Jednakże — dodał pan Letailleur — znajduje się w testamencie pana Duroc mała klauzula, tycząca się trzeciej osoby.... Panna Francina Bertier dziedziczy jeden milion....

— Czy to już wszystko?... — spytał Stefan.

Pan Letailleur zdawał się chwilę wahać, jakby złapany znienacka tem pytaniem.

— Wszystko — odrzekł wreszcie.

I odszedł jeszcze bardziej uroczysty, niż gdy wchodził.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kami) jest na nic. Widziałem kilku włościan, mających pieniądze. Potrafią oni zakładać piwiarnie lub sklepiki i obdzierać w nich ludność. Pieniędzy jest dużo, a pozostaje to samo chamstwo, to samo błoto i żadnej próby włożenia pieniędzy w kulturę, w jakieś organizowane przedsiębiorstwo. Bogaty chłop ma tylko to, o czem marzy biedny: do woli wódki, śledzia, herbatę, pierzynę, dobrą parę koni — i więcej nic. Wzrastający kapitał oddaje się na procenty, a gospodarz, w tłuszcz opływający, siedzi na ławce w kaloszach na bosych nogach, ziewa i czeka na nowe muchy, jakie wpadną do jego pajęczyny, Takim jest bogaty chłop, z rzadkimi, powtarzam, wyjątkami. Jeśliby nagle wszyscy chłopi wzbogacili się, Rossya swoją drogą byłaby przepadłym krajem. Nie samego chleba potrzebuje Rossya."

Zamachy na autonomię finlandzką.

(‡) Zapatrywania wyrażone przez rossyjskich członków na posiedzeniu mieszanej komisyi dla spraw finlandzkich, są dowodem, iż rząd rossyjski pod pozorem uregulowania prawno - państwowych stosunków obmyślił stanowczą akcyę, zmierzającą do zadania ostatecznego ciosu autonomii finlandzkiej. Autonomia ta opiera się na zaprzysiężonych przez Aleksandra I. i jego następców ustawach zasadniczych finlandzkich, dających się streścić w następujących punktach: 1. żadna ustawa nie może być wydana z pominięciem Sejmu; 2. wszystkie urzędy państwowe w W. Księstwie, z wyjątkiem urzędu generał - gubernatora, piastować mogą tylko obywatele Finlandyi; 3. wszystkie sprawy, tyczące się W. Księstwa, mają być referowane i bezpośrednio przedkładane carowi przez sekretarza stanu dla Finlandyi; 4. W. Księstwo ma swój odrębny rząd, reprezentowany przez senatorów, stojących na czele poszczególnych departamentów administracyjnych: 5. zwierzchnictwo cesarstwa rossyjskiego, oprócz wspólnego węzła dynastycznego, wyraża się tem, iż Finlandya zależna jest od cesarstwa w stosunkach politycznych międzynarodowych.

W ramach tych ustaw zasadniczych utrzymała Finlandya swoją odrębność do ostatnich lat ubiegłego stulecia. Osławiona, na bezprawiu i gwałcie oparta era rządów Bobrykowa, złamała na kilka lat samodzielny konstytucyjny rozwój Finlandyi, ale już w r. 1905. w kilka dni po ogłoszeniu manifestu październikowego, ukazał się osobny manifest, wydany dla Finlandyi, a znoszący wszystkie zarządzenia Bobrykowa i przywracający dawny ustrój prawny kraju. Po trzech latach wolnych od zamachów antiautonomicznych, ponowiła jednak biurokracya rossyjska swoje zapędy centralistyczne i russyfikacyjne. W tym celu spowodowano wydanie ukazu z 2 czerwca 1908 r., który postanawia, aby wszystkie sprawy finlandzkie były przedkładane carowi nie bezpośrednio przez sekretarza stanu dla Finlandyi, ale z opinią rossyjskiej Rady ministrów. W ten sposób konstytucyjny zarząd finlandzki pozbawiony został wszelkiej samodzielności i schodził na stanowisko departamentu, bezwzględnie zależnego od rossyjskiej Rady ministrów, której opinia ma rozstrzygać o załatwieniu najważniejszych spraw kraju. Protesty senatu i Sejmu przeciw temu zarządzeniu nie odniosły dotychczas żadnego skutku, a i ostatnia petycya Sejmu, wniesiona do tronu, o uchylenie ukazu czerwcowego pozostanie z pewnością bez odpowiedzi zwłaszcza, że niemal równocześnie z zamknięciem Sejmu zebrała się w Petersburgu 29 lipca komisya rossyjsko-finlandzka „dla opracowania projektu przepisów o sposobie uchwalania praw, dotyczących Finlandyi, a mających znaczenie ogólno-państwowe".

Komisya, której przewodniczył kontrolor państwa Charitonow, składała się z 6 Rossyan i z 5 członków senatu finlandzkiego. Przewaga liczebna przedstawicieli rossyjskich, oraz osobisty skład komisyi świadczyły od razu, iż idzie tu o opracowanie projektu dalszego uszczuplenia autonomicznych praw Finlandyi i podporządkowania jej ogólnym ustawom rossyjskim. Dość zaznaczyć, iż z rossyjskiej strony powołani zostali do komisyi: Deutrich, Borodkin i Mjasojedow, którzy w swoim czasie należeli do najgorliwszych zwolenników i współpracowników Bobrykowa.

Zaraz na początku posiedzenia zarysowała się zasadnicza różnica zapatrywań rossyjskich i finlandzkich członków komisyi. W imieniu przedstawicieli finlandzkich oświadczył Johanssen, że są oni gotowi zbadać projekty, zmierzające do określenia stosunku Finlandyi do państwa, ale żądają, aby żadnej zmiany nie przeprowadzano bez zgody Sejmu finlandzkiego i nie domagano się od narodu ofiar, których żaden naród siebie szanujący ponieść nie może. Najdroższym skarbem Finlandyi jest konstytucya, której naród finlandzki wyrzec się nie może, bo od jej zachowania zależy cały byt narodu i jego rozwój kulturalny. Zgodnie zaś z konstytucyą, z wyjątkiem stosunków zagranicznych, wszystkie inne sprawy ustawodawcze, należą do kompetencyi Sejmu finlandzkiego.

Wręcz przeciwnego stanowiska bronił rossyjski członek komisyi Deutrich. Opierając się na artykule drugim aktu przyłączenia Finlandyi do Rossyi, według którego W. Ks. finlandzkie po wszystkie czasy ma być częścią nierozłączną państwa rossyjskiego, wyraził przekonanie, iż jedynie Rossya w miarę potrzeby państwowej może swobodnie zakreślać granice autonomii finladzkiej, która musi zachować wyłącznie prowincyonalny charakter. Po wysłuchaniu opinii innych członków, z których finlandcy popierali wywody Johanssena, a rossyjscy Deutricha, odroczyła komisya swoje obrady do września. Zasady jednak wygłoszone przez Deutricha nie dopuszczają żadnej wątpliwości co do istotnych zamiarów rządu rossyjskiego. Zadaniem komisyi nie jest sprawiedliwe załatwienie niektórych spornych punktów konstytucyjnych, ale zupełne zniesienie konstytucyi i utrzymanie nadal praw Sejmu finlandzkiego w najciaśniejszych granicach samorządu lokalnego.

Dowodem tego jest fakt, iż zanim komisya przystąpiła do merytorycznych obrad, zwolennicy systemu reakcyi i russyfikacyi przygotowują po za jej plecami nowy zamach na autonomię Finlandyi. Świeżo doniosła *Riecz*, iż w Petersburgu „na specyalnej konferencyi" zastanawiano się nad zrównaniem praw Rossyan, zamieszkałych w Finlandyi, z prawami obywateli finlandzkich. Przedmiotem narad była opinia finlandzkiego generał-gubernatora, który poruszył potrzebę zniesienia ograniczeń praw rossyjskich mieszkańców Finlandyi z wyjątkiem czynnego i biernego prawa wyboru do Sejmu finlandzkiego. Prawo to bowiem przewiduje organiczną wspólność z ludnością kraju, a wspólność ta nie może polegać na chwilowym pobycie w Finlandyi. Prawo wyborcze może być przeto wykonywane tylko przez tego, kto posiada finlandzkie prawo obywatelskie, ale uzyskanie tego prawa musi być Rossyanom możliwie ułatwione, coby się dało przeprowadzić w drodze administracyjnego rozporządzenia. Lecz inni członkowie konferencyi nie zadowolili się inicyatywą generał - gubernatora. Wyrazili oni przekonanie, iż Rossyanom polityczne prawo wyborcze powinno być przyznane bezwarunkowo, albowiem Rossyanie, którzy mieszkają w Finlandyi, są *eo ipso* finlandzkimi obywatelami. W tym też celu uproszono prezydenta Rady ministrów, aby bezzwłocznie przeprowadził w drodze ustawodawstwa rossyjskiego tę zasadę zrównania Rossyan pod względem politycznym z obywatelami finlandzkimi. Jeśli ta uchwała faktycznie przeprowadzona zostanie, pogrzebana będzie ostatecznie autonomia finlandzka, która opiera się głównie na tem, iż finlandzki Sejm złożony jest wyłącznie z obywateli finlandzkich, przez Finlandczyków wybranych.

Sprawa kreteńska.

Wedle informacyj *Vossische Ztg.*, nota zbiorowa mocarstw do Porty utrzymana jest w tonie niezwykle ostrym. Wogóle mocarstwa z góry dyktują Turcyi, jak się ma zachować.

W kołach rządowych tureckich panuje z tego powodu wielkie wzburzenie, powiadają bowiem, że nawet w czasach absolutystycznych rządów w Turcyi mocarstwa nie przemawiały do Porty w takim tonie.

Z Konstantynopola donoszą, że odpowiedź Porty na notę mocarstw zawiera zapewnienie, iż Porta w kwestyi Krety nie będzie z Grecyą pertraktować, w sprawie zaś nadania konstytucyi Krecie, przedstawi projekt mocarstwom.

*

Także w Turcyi przyznają, iż sprawa kreteńska weszła obecnie w taką fazę, że przez szereg najbliższych miesięcy nie da powodu do żadnych obaw. Przedewszystkiem uprawnia do tej nadziei zakończenie polemiki notowej między gabinetami: tureckim a greckim. Zabiegom rządu greckiego i mocarstw udało się nakłonić Hilmiego baszę, by — jak pierwotnie zamierzał — nie odwołał posła tureckiego z Aten. W kołach politycznych uważają to za sukces, przypisują go zaś przedewszystkiem roztropności pojednawczemu usposobieniu Porty.

Obecnie dyplomacya ma dokładnie oznaczony teren, na którym toczyć się będą rokowania w sprawie projektu konstytucyi dla Krety.

Być może, iż na tem tle pokaże się tu i owdzie trudność, gdy jednak cała sprawa spoczywa w ręku Turcyi i czterech mocarstw opiekuńczych i ponieważ wogóle zapanował pogodniejszy nastrój, niema przeto obawy, by wybuchło niebezpieczeństwo zbrojnego zatargu. Zawdzięczać to należy głównie zgodności zapatrywań mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim, które dobitnie przedstawiły Turcyi, że jest ich stanowczą wolą, utrzymać pokój. Wiele zdziałały tu zwłaszcza przyjacielskie w krytycznej chwili rady Austro-Węgier i Niemiec, które to rady nie przeszły bez wrażenia. Dyplomatyczne traktowanie sprawy kreteńskiej postępować będzie tem swobodniej, że obecnie parlament turecki jest zamknięty, z tej więc strony nie mogą powstać żadne przeszkody.

Sprawa kreteńska przybrać może znowu charakter krytyczny chyba dopiero z wiosną roku przyszłego, gdyby Kreteńczykom zachciało się naruszyć *status quo* z 26 lipca przez nowy wybór posłów do greckiego parlamentu. W ciągu dzielących nas od tego czasu przeszło 5 miesięcy może nastąpić zupełna sanacya stosunków, która jednak możliwa byłaby tylko w takim razie, gdyby w niczem nie bróździła sama ludność kreteńska.

*

N. W. Tagblatt dowiaduje się z Konstantynopola, że wielki wezyr Hilmi basza zapewnił posła greckiego Griparesa, iż rząd turecki poczyni wszelkie zarządzenia, celem stłumienia bojkotu towarów greckich, poczem obaj gratulowali sobie pokojowego załatwienia sprawy kreteńskiej.

KRONIKA.

Lwów, 26 sierpnia.

— Kalendarz. Piątek (27 sierpnia): Przeniesienie św. Krzyża. — Przedziełka. — Mychea pr.

Wschód słońca o godzinie 4·33 rano, zachód słońca o godzinie 6·19 po południu.

— JE. P. Marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni, powraca dziś do Lwowa z Częstochowy, gdzie bawił przez kilka dni.

— Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego we Lwowie, pragnąc w roku jubileuszowym jak najszerszym warstwom uprzystępnić znajomość twórczości poety, utworzył w swem łonie sekcyę odczytową pod przewodnictwem radcy Franciszka Próchnickiego, której zadaniem urządzenie szeregu wykładów i odczytów w rodzaju:

1. a) Odczytów popularnych, które wygłoszone zostaną w dniu głównej uroczystości obchodowej po szkołach dzielnicowych, podmiejskich, czytelniach i Towarzystwach. Dla należytego zorganizowania tych obchodów częściowych wszedł Komitet w porozumienie ze Związkiem okręgowym T. S. L.

b) Ponadto urządzi Komitet seryę odczytów z obrazami świetlnymi, ilustrującymi najważniejsze wypadki z życia i utworów poety.

2. Wykładów powszechno-uniwersyteckich, po dwa tygodniowo, w miesiącu wrześniu i październiku, w których współudział przyjęła starsza i młodsza generacya badaczów Słowackiego. Cykl ten obejmie dwie części, odpowiadające dwom epokom twórczości poety i w każdej obok odczytu wstępnego, podającego ogólną charakterystykę danego okresu mieścić się będzie szereg prelekcyj specyalnych, poświęconych poszczególnym rodzajom twórczości i utworom. Jako prelegentów uproszono dotychczas pp.: prof. J. Kallenbacha, J. G. Pawlikowskiego, B. Gubrynowicza, W. Hahna, J. Tennera, Maykowskiego, dr. P. Mączewskiego, Piekarskiego, Janika, red. Z. Wasilewskiego, dr. Tatarównę, dr. J. Kleinera, Pochmarskiego, T. Dąbrowskiego, A. Zagórskiego.

— Rozszerzenie dworca kolejowego Lwów-Podzamcze. Stacya Lwów-Podzamcze linii Lwów-Podwołoczyska będzie, jak wiadomo, znacznie rozszerzona. — W tym celu na wschód od stacyi zbudowany zostanie przeddworzec *(Vorbahnhof)* długości $1^1/_2$ klm., w którym mieścić się będzie 12 nowych torów, rampa do ładowania i obszerne place na masowe pomieszczenie towarów. Z tego powodu przebudowany będzie podjazd z ulicy Kąpielowej wraz z przyległemi częściami ulic, a mniej więcej pośrodku nowego przeddworca w zamian za przełożenie poziomu drogi gminnej ze Lwowa na Zniesienie, zbudowany zostanie żelazny most do przejazdu.

Jak się dowiadujemy, projekt ten został świeżo już stanowczo przyjęty. Koszta wykonania go wyniosą $2^1/_2$ milj. koron. Wykupno gruntów i rozpisanie konkursu na budowę nastąpi niebawem.

— Wpisy na wszystkie cztery lata Seminaryum Anny Rychnowskiej, jak również do I i II klasy szkoły ludowej, przyjmuje dyrekcya Zakładu (Lwów ul. Chorążczyzny l. 15 II p.) od 30 sierpnia między 10 — 12 przed południem i od 4 — 6 południu.

— Budynek do przyjmowania przesyłek na stacyi w Tarnowie. Dostarczenie żelaznych konstrukcyj dachowych i do pokrycia westybulu nowego budynku dla przyjmowania przesyłek, znajdującego się właśnie w budowie, powierzono na podstawie publicznie rozpisanego postępowania ofertowego fabryce maszyn Brünn-Königsfeld, jako tej, która podała najtańsze ceny.

— Galic. Towarzystwo leśne. W dalszym ciągu wczorajszych obrad dorocznego walnego zgromadzenia galic. Towarzystwa leśnego, odbywających się w Tarnowie, przeprowadzono ożywioną dyskusyę nad całym szeregiem wniosków, zgłoszonych przez członków Towarzystwa, a mających na celu podniesienie kultury leśnej w naszym kraju.

Po południu uczestnicy zwiedzili browar ks. Sanguszków i krajową szkołę ogrodniczą, po której oprowadzał ich dyr. Maciaszek, demonstrując również suszenie owoców i jarzyn.

O godz. 6 wieczorem rozpoczęto dalsze obrady. P. L. Galiński zdał sprawę z wycieczki do lasów państwowych w puszczy Niepołomickiej, a p. Szczerbowski wygłosił gruntownie opracowany referat w sprawie ukrajowienia galicyjskich lasów państwowych. Po przedstawieniu, że dzisiejsze lasy są szczątkami dawnych dóbr polskich, zwanych „królewszczyzną", które przy zajęciu kraju wynosiły 44prc. całej powierzchni, omówił mówca szkodliwą gospodarkę niemiecką, która przez trzebienie zostawiła zaledwie 4 prc. nabytków. Obecnie produkuje Państwo rocznie 1,200.000 m³ drzewa, przez co reguluje ceny. Jest postulatem obecnej doby, aby lasy te objął kraj w dobrą gospodarkę, co może mieć miejsce tylko przy równoczesnem staraniu się o podwyższenie poziomu szkolnictwa lasowego.

Z kolei p. Zarański wygłosił referat w sprawie stworzenia stałych kursów handlowych dla prywatnych leśników w Galicyi. Nad referatem rozwinęła się dłuższa dyskusya, zmierzająca do wywarcia nacisku na sfery decydujące o jak najrychlejsze przemienienie lwowskiej Szkoły lasowej na Akademię. Szereg wniosków w tej sprawie postawił p. Albinowski, z powodu jednak spóźnionej pory przekazano je wydziałowi, poczem przewodniczący zamknął posiedzenie o godzinie 9·30 wieczorem.

— Automobile na usługach armii. Armia zużytkowuje wszystko, co wynaleziono w celu ułatwienia zwiększenia szybkości w lokomocyi. W Austryi tworzono w czasie wielkich ćwiczeń jesiennych ochotnicze oddziały cyklistów, płacąc obowiązanym do odbycia ćwiczenia wojskowego, którzy przybyli na ćwiczenia z własnym bicyklem, wynagrodzenie za zużycie maszyny. Obecnie aranżuje Zarząd armii taki oddział ochotniczy z automobilami, z którymi mają się odbywać w czasie manewrów Cesarskich na Morawach liczne doświadczenia.

Automobil okazał się po dotychczasowych doświadczeniach bardzo dobrym środkiem pomocniczym dla kuchni polowych. Lecz także i do walki można użyć go skutecznie. Mianowicie na automobilu, przeznaczonym do przewożenia ciężarów, umieszczono 12-centymetrową bateryę systemu Mossera z całą potrzebną amunicyą i artylerzystami. Cały ten tabor wozowy miał na oznaczoną godzinę znaleźć się na wskazanem miejscu i przedsięwzięcia dokonano z precyzyą.

W użyciu automobilów uprzedziła armię austryacką armia francuska. Doświadczenia w Austryi czynią się dopiero od r. 1902, gdy we Francyi zajmują się tym przedmiotem już od r. 1897, w którym to czasie zaczęto używać wozów ciężarowych. Następnie używano ich do rozmaitych celów zawsze z dobrym skutkiem, a w r. 1907 użyto w czasie wielkich ćwiczeń całego taboru, złożonego z 40 wozów. Obecnie na wielką skalę odbywają się doświadczenia z wozem automobilowym, który w razie potrzeby może być również użyty na wodzie jako czółno, opatrzony w ster i wiosła.

W innych armiach nie pozostają również w tyle z temi doświadczeniami. W Niemczech mianowicie użyto w czasie manewrów w 1908 r. 150 automobilów do transportu żołnierzy, 100 automobilów ciężarowych do przewozu amunicyi i bagażów wojskowych. Niemieckie ministerstwo wojny zachęca prywatnych przedsiębiorców do dostarczenia wojskowości automobilów w czasie manewrów, wyznaczając wysokie premie. W latach 1908 do 1909 przeznaczono na premie dla prywatnych właścicieli automobilów sumę 800.000 marek, z której premiowano 160 automobilów. Anglia również nie pozostaje w tym kierunku w tyle za innemi mocarstwami. Szczególnie mają tam zastosowanie automobilowe omnibusy. We Włoszech kwestya zastosowania automobilów w armii pozostaje dotąd w zaniedbaniu. Jedynie do celów telegrafowania polnego przy urządzeniu stacyi używa się tam nieznaczną ilość wozów automobilowych.

△ **Zgubiono:** złoty pierścionek z dyamentami; w ulicy Grodeckiej pulares, zawierający 330 kor. i rozmaite kwity; pulares z kwotą 18 kor.; na placu powystawowym torebkę damską z rozmaitymi drobiazgami.

△ **Znaleziono:** w restauracyi przy ul. Trybunalskiej l. 4 srebrny zegarek w pudełku.

△ **Śmiertelne przejechanie.** Obok cerkwi św. Piotra i Pawła w ulicy Łyczakowskiej, najechał dziś przed godz. 9 rano wóz p. Siegla naładowany piaskiem, na zarobnicę Helenę Stepeciukową, która dostawszy się pod koła odniosła złamanie obu rąk, prawej nogi i podstawy czaszki. Stepeciukowa, wieziona karetką stacyi ratunkowej, zmarła w drodze do szpitala powszechnego.

△ **Złodziej hotelowy.** Policya tutejsza schwytała już kamerdynera hotelu „Imperial“, Macieja Dutkę, podejrzanego o kradzieże dokonywane na gościach hotelowych.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj Józefa Granatiera, właściciela sklepiku w Zamarstynowie, którego przytrzymano uchodzącego z workiem pełnym wapna, skradzionym na głównym dworcu kolejowym.

Z zamkniętego mieszkania p. Antoniego Żulińskiego przy ul. Zamkowej l. 2 skradziono wczoraj kilka sztuk garderoby. Jako silnie podejrzanego o popełnienie tej kradzieży aresztowała policya zarobnika Józefa Barczyszyna.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, O. Edward Stuhr, prowincyał zakonu OO. Bonifratrów;

w Crocechosso, prof. Valentino Cerruti, jeden z najznakomitszych matematyków współczesnych, b. rektor Uniwersytetu rzymskiego;

w Reichenhall, b. poseł do Rady państwa dr. Edward Sturm. Urodzony w r. 1830 w Bernie, dr. Sturm poświęcił się adwokaturze. W Radzie państwa dr. Sturm zajmował bardzo wybitne stanowisko — w r. 1867 był autorem i sprawozdawcą ustaw zasadniczych Państwa, przez szereg lat był referentem ustaw szkolnych i małżeńskich. W sprawie ugody z Węgrami odegrał wybitną rolę. W r. 1890 usunął się z życia publicznego;

w Nowym Sączu, Hipolit Kuśnierski, emer. profesor krajowej szkoły rolniczej, w 68 r. życia;

w Ciechocinku, dr. Henryk Lubowski, lekarz, brat znanego komedyopisarza Edwarda, w 65 r. życia.

— **Odsłonięcie pomnika ś. p. Mieczysława Karłowicza w Zakopanem.** Wczoraj w południe odbyło się w Zakopanem odsłonięcie pomnika znakomitego muzyka i jednego z najlepszych taterników ś. p. Mieczysława Karłowicza, który w dniu 8 lutego b. r. zginął tragiczną śmiercią, zasypany śnieżną lawiną. W uroczystości wzięły udział: Towarzystwo tatrzańskie, zakopański oddział narciarzy i tłumy publiczności. Pomnik postawiony Karłowiczowi, jest to wielkich rozmiarów blok granitowy, na którym wyryto napis:

Mieczysław Karłowicz zginął zasypany śnieżną lawiną dnia 8 lutego 1909 r. *Non omnis moriar.*

Uroczystość rozpoczął dłuższą przemową artysta-malarz p. Skotnicki. Oddając imieniem komitetu budowy pomnika cześć ś. p. zmarłemu, podniósł, jak wielką stratę poniosło społeczeństwo polskie przez śmierć ś. p. Karłowicza, jednego z najwybitniejszych współczesnych muzyków, jednego z najdzielniejszych taterników.

Następnie odczytano telegramy od Tow. muzycznego w Warszawie, węgierskiego Tow. turystycznego i w. in.

Imieniem Tow. tatrzańskiego przemówił z kolei prof. Kulczyński, wskazując na zasługi ś. p. Karłowicza jako taternika.

Wkońcu imieniem sekcyi turystycznej, przemówił prof. dr. Panek.

Pod pomnikiem złożono wiele wieńców a między innemi od sekcyi turystycznej Tow. tatrzańskiego, od oddziału narciarzy i od p. Korolewicz-Waydowej z napisem: „Wielkiego smutku pieśniarzowi“.

— **Pomnik Fichtego na Kaszubach.** Hrabia Krockow w Krokowie na Kaszubach wystawił słynnemu niemieckiemu filozofowi Fichtemu pomnik w lasku Sowy. Pomnik ten został odsłonięty w uroczysty sposób ubiegłej środy w obecności przedstawicieli Kościoła i gminy ewangelickiej, w obecności Związku wojskowego, szkół, oraz hrabiny Krockow.

Fichte w 18 stuleciu od roku 1791 do 1793 był nauczycielem domowym u przodka hr. Krockowa i na uwiecznienie pamiątki tego pobytu wystawiono mu pomnik.

Krockowie — zwani za polskich czasów także Krokowskimi — liczne niegdyś utrzymywali stosunki z Polakami, a nawet spokrewnieni byli z pierwszemi polskiemi rodzinami zachodnio-pruskiemi, jak n. p. Konopackimi i innymi. Wszystko to jednakże minęło. — Dziś Krockowie styczności z Polakami nie mają.

— **Tragedya miłośna.** W jednym z hoteli wiedeńskich w IX dzielnicy ślusarz kolei państwowych Adolf Gröger dokonał wczoraj strasznego morderstwa. Gröger wynajął pokój i zamieszkał ze swą kochanką Karoliną Keller, a nad ranem zamordował ją, przecinając jej szyję od ucha do ucha. Następnie opuścił hotel, pozostawiając pismo z zawiadomieniem, że popełnia samobójstwo.

— **Trujący rum.** Budapeszteńskie Towarzystwo spożywcze kopalni węgla Pelit Vö retvar, które zajmuje się dostarczaniem robotnikom środków żywności, sprowadziło w ostatnich czasach rum i sprzedawało robotnikom. Wielu robotników po spożyciu tego rumu zachorowało wśród objawów zatrucia, a siedmiu robotników pomimo pomocy lekarskiej, zmarło. Chemik sądowy stwierdził, iż rum ów zawierał alkohol metylowy.

— **Biblioteka polska w Kownie.** W ostatnim czasie odbyło się w Kownie uroczyste otwarcie biblioteki i czytelni. — Biblioteka powstała pod egidą „Towarz. szerzenia oświaty wśród Polaków m. Kowna“.

— **Dramat rodzinny.** Gazety odeskie donoszą o tragedyi, jaka się rozegrała przed kilku dniami w rodzinie hr. Kazimierzostwa Ścibor-Marchockich pod Elizawetgradem. Student Uniwersytetu odeskiego Karol Ścibor-Marchocki, syn hr. Alberta Ścibor-Marchockiego, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. W kilka godzin później zastrzeliła się cioteczna siostra tegoż, córka hr. Kazimierza, Ludgarda Ścibor-Marchocka.

Kronika prowincyonalna.

§ Tragiczny zgon młodocianego złodzieja. Z Chrzanowa donoszą nam: Onegdaj około godziny 7·30 wieczorem 13 letni Wit Białas, chcąc dokonać kradzieży węgla z będącego w ruchu pociągu towarowego, zdążającego z Mysłowic do Szczakowej, tak nieostrożnie wskoczył na ten pociąg, iż dostał się pod koła jednego z wozów i poniósł śmierć na miejscu.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Podczas przesuwania wozów towarowych na dworcu kolejowym w Oświęcimiu dostał się onegdaj 46 letni robotnik kolejowy Jędrzej Medoń tak nieszczęśliwie pod koła jednego z wagonów, iż wskutek odniesionych obrażeń wkrótce zakończył życie.

§ Znalezione zwłoki na torze kolejowym. W pobliżu stacyi kolejowej Krasne znaleziono w tych dniach leżące na torze kolejowym zwłoki włościanina Michała Nowosieleckiego z Żuratyna. Jak stwierdzono, Nowosielecki zmarł wskutek udaru sercowego, spowodowanego zbytniem nadużyciem alkoholu.

Kronika zagraniczna.

* Trzęsienie ziemi we Włoszech. Według telegramu prefekta z Sieny, nadeszłego wczoraj do Rzymu, onegdajsze trzęsienie ziemi wyrządziło mniejsze szkody, aniżeli pierwotnie myślano. Karabinierów z namiotami wysłano de Buonconvento, jeden oddział karabinierów pozostaje w S. Lorenzo. Dwie ranne osoby przewieziono do Sieny. Minister spraw wewnętrznych wysłał generalnego inspektora do okolic, nawiedzonych trzęsieniem ziemi. — Trzęsienie ziemi ponowiło się także po południu we Florencyi, Peruggii i Grosetto, ale nie wyrządziło żadnej szkody.

* Balon Zeppelin III. odbył wczoraj wzlot próbny. Po półtrzeciej godziny szybowania balon wylądował lekko i gładko. Poczynione w nim rekonstrukcye, szczególnie propellerów, okazały się znakomitemi. Dziś rano Zeppelin III odpłynie do Berlina.

* Wykonanie wyroku śmierci. Z Berlina donoszą: Ryszarda Henkla, mordercę jubilera w Wiedniu Frankfurtera, stracono wczoraj na dziedzińcu tamtejszego więzienia.

* Wypadek z balonem do sterowania. W Maisons-Laffitte próbowano onegdaj balon do sterowania „Bayard-Clément“, przeznaczony dla rządu rossyjskiego. W balonie znajdowały się trzy osoby, między nimi pułkownik rossyjski, któremu powierzono zbadanie balonu. Balon przeszło dwie godziny utrzymywał się w powietrzu w wysokości 1300 metr., wykonując rozmaite zwroty. Wreszcie jadący postanowili wylądować. Wyrzucono liny. Nagle silny wiatr wstrząsnął balonem, przyczem robotnicy puścili liny, a balon, pozbawiony balastu, porwany został przez wicher, który rzucił nim o drzewo, w którem się balon zaplątał, a łódkę rzucił do Sekwany. Znajdujący się w łódce dopłynęli do brzegu, wyłowiono również łódkę i zdjęto balon, nieznacznie zresztą uszkodzony.

* Przechowek na dzieci. Teatr w Glasgowie wprowadził ciekawą nowość. Mianowicie, by umożliwić uczęszczanie do teatru matkom, nie mogącym zostawić niemowląt i małych dzieci w domu, urządził przechowek na dzieci, tak nazwany „żłobek teatralny“. Znajduje się ten przechowek obok garderoby, w sali hygienicznie i ładnie urządzonej. Matki, idące do teatru, oddają tam swoje maleństwa i otrzymują markę, za okazaniem której mogą je potem z powrotem odebrać. W przechowku tym znajduje się mleko i różne zabawki, a specyalnie wyszkolone niańki czuwają nad tem, by dzieci nie były głodne i umieją je też doskonale zabawiać. Podczas przerw w przedstawieniu mogą matki odwiedzać swoje maleństwa i przekonać się, czy nie dzieje się im jaka krzywda. „Żłobek teatralny“ bardzo podobał się w Glasgowie i przyjął się w zupełności. Prasa angielska wzywa teatry, by poszły za przykładem Glasgowa, również francuska prasa zaleca urządzenie takich przechowków.

LOSY MARSA.

Wymierające istoty na wymierającym świecie — oto obraz, który daje znany astronom angielski, profesor Percival Lowell o losach Marsa w książce swojej, która niedawno wyszła p. t.: „Mars as the Abode of Life“. Książka ta, zasługująca na uwagę, ma ustępy ściśle naukowe, a mimo to czyniące wrażenie fantastycznej wizyi. Zwłaszcza kwestyę słynnych kanałów na Marsie usiłuje Lowell rozwiązać ostatecznie.

Autor zajmuje się najpierw teoryą, wedle której na Marsie niema wogóle wody, skutkiem czego nie mogą tam istnieć żadne żyjące stworzenia. Twierdzenie to, czy przypuszczenie, upada wobec faktu, że w ubiegłym roku za pomocą fotografii stwierdzono istnienie pary wodnej w widmie atmosfery Marsa. Wynika ztąd, że woda istnieje tam, a inne spostrzeżenia przemawiają za tem, że na Marsie są także żyjące istoty. W dalszym zaś łańcuchu wniosków można przypuścić, że kanały na Marsie są olbrzymiemi, sztucznie wykonanemi robotami. Płaneta szczególniej nadaje się do podobnych robót, nie posiada bowiem żadnych gór. Powierzchnia jego jest jednostajnie gładka. Nie posiada również żadnych jezior, które już dawno zniknęły.

Z powodu jego małości i zmniejszonej przez to siły ciążenia może na Marsie ta sama siła wykonać robotę 7 razy większą, niż na ziemi. Można przypuścić na tej podstawie, że mieszkańcy Marsa przy równym rozwoju duchowym dokonać mogą większych dzieł, niż synowie ziemi. I w taki sposób wytłumaczyć sobie możemy wielkość i rozległość kanałów na Marsie, które z matematycznie ścisłą prostolinijnością ciągną się setkami, a nawet tysiącami mil, tworząc na powierzchni płanety jakby geometryczne rysunki.

Ale w jakim celu zbudowane zostały te kanały?

Lowell usiłuje odpowiedzieć na to pytanie, porównując zjawiska na Marsie ze stosunkami, panującymi na naszej ziemi. Mars jest starszy w swoim rozwoju i postąpił też dalej, niż ziemia, jest mniejszy od niej i skutkiem tego ochłodził się o wiele prędzej. Wszystkie płanety im wyższy wiek posiadają, skazane są na wspólny los, to jest na utratę wody. Jedna część zapasów wody wsiąka we wnętrze płanety i jest dla powierzchni na zawsze stracona. Inna część wody ulatnia się i powoli ginie w przestworach, aż wreszcie płanetę otacza sfera, pozbawiona w zupełności wody.

Otóż na Marsie woda staje się coraz większą rzadkością. Wysycha po prostu w oczach mieszkańców. Oglądając go za pomocą teleskopu, spostrzega się, że większa część jego powierzchni ma barwę żółtą, albo czerwoną. Barwę żółtą lub czerwoną mają też pustynie na ziemi naszej. „Cudownie wprawdzie — pisze Lowell — wyglądają te plamy na Marsie, gdy je widzimy przez dalekowidz, niemniej są one oznakami straszliwej rzeczywistości. To różowo-żółte czarodziejstwo jest smutnem złudzeniem. Ogromna przestrzeń pustynnej gleby, obejmująca płanetę strasznym pasem, który w niektórych miejscach sięga prawie od bieguna do bieguna — oto czem jest ów blask.

Ta ślepiąca barwność jest znakiem zniszczenia, które coraz dalej się posuwa. Już dzisiaj pięć ósmych części Marsa jest zupełną pustynią, wystawioną na działanie palących promieni słońca, pozbawioną wszelkiego cienia. Ponad temi przestrzeniami niema już od dawna nigdy żadnych chmur. Jeziora wyschły od wieków.

Widowisko to spostrzegalne dla astronomów budzi tem większe zajęcie, ale zarazem i grozę przez to, że jest — zdaniem Lowella — obrazem przyszłego losu ziemi. Kiedyś po wiekach, aczkolwiek znacznie powolniej, również i nasza ziemia wyschnie podobnie i stanie się martwym światem. „Powoli, ale stale zwiększając się — pisze Lowell — pustynie coraz więcej pokrywają naszą ziemię. Koniec jest niezaprzeczenie bardzo jeszcze daleki, ale niemniej tak pewny, jak to, że jutro słońce zejdzie, chyba, że jakaś katastrofa przyspieszyłaby naszą zgubę“.

W ciągu historycznego czasu ilość wody na ziemi zmniejszyła się. Na wybrzeżach Afryki północnej są ruiny miast, które kwitnęły za czasów rzymskich. Otrzymywały wodę słodką za pomocą wodociągów z okolic, które są dzisiaj bezwodnemi pustyniami. Na pustyniach Egiptu i Arizony odkryto kopalne resztki lasów tam, gdzie dzisiaj klimat zabija wszelką wegetacyę.

Znikanie wody spowodowało mieszkańców Marsa do szukania jej w coraz większych głębiach. Powoli powstały kanały, o których dzisiaj uczeni tyle piszą. Były może z początku stosunkowo małe i zostały rozszerzone w miarę, jak drogocenna woda coraz więcej stawała się trudną do zdobycia. Tylko rasa posiadająca wysoką umysłowość, znająca wszystkie tajniki techniki mogła przezwyciężyć ogrom trudności i wykonać podobne dzieło. Ale ta bohaterska walka z koniecznemi prawami przyrody jest beznadziejna.

Dla mieszkańców Marsa zbliża się koniec świata.

„Potomkom naszym — powiada Lowell — Mars nie będzie przedstawiać przedmiotu do zajmujących badań, teraźniejsze jednak pokolenia mogą dramat zagłady oglądać zdaleka. Proces wysychania, który na Marsie spowodował obecne stosunki, sprowadzi wreszcie wygaśnięcie ostatniej iskry życia. A wtedy Mars, jako martwy glob, dalej się będzie poruszać w bezmiarach przestrzeni. Los jego będzie przypieczętowany“.

Notatki literacko-artystyczne.

»**Ojcowizna**«, sztuka ludowa w 3 obrazach z muzyką, nagrodzona na konkursie dramatycznym Wydziału krajowego we Lwowie w roku 1908. — Napisał Franciszek Domnik. Lwów 1908. — Biblioteka teatrów włościańskich — tom 4-ty. — Cena 1 kor.

Związek teatrów i chórów włościańskich we Lwowie wydał obecnie, jako 4 tomik swej Biblioteki, sztukę ludową pod powyższym tytułem, która zyskała pierwszą nagrodę na zeszłorocznym krajowym konkursie dramatycznym w dziale sztuk dla teatrów włościańskich. Utwór ten znanego i cenionego autora dramatycznego posiada wielkie zalety sceniczne i znaczną wartość literacką, wzbogaca szczupłą naszą w tym dziale literaturę, jak również repertoar teatrów włościańskich, oraz wielkomiejskich teatrów ludowych i kółek amatorskich. — Muzykę do śpiewek, która wkrótce ukaże się w druku, napisał Jan Gall.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach J. Offenbacha. I występ Adama Dobosza w roli Parysa.

W piątek, 27, po raz 2-gi „Maskota“, czyli „Dziewczę szczęścia“, operetka w 3 akt. Ed. Audran'a.

W sobotę, 28, po raz 11-ty „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W niedzielę po raz 12-ty „Rozwódka“, operetka w 3 aktach L. Falla.

W poniedziałek, po raz 2-gi „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Offenbacha 2 występ Adama Dobosza.

We wtorek, po raz 1-szy „Manewry jesienne“ operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

We środę, po raz 2-gi „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

We czwartek, po raz 3 ci „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kolmana.

W piątek, 1 przedstawienie dramatu po powrocie z Krynicy. Rozpocznie: „Sędziowie“, tragedya w 1 akcie (2 odsł.) Stan. Wyspiańskiego. Nastąpi: „Szkoła kobiet“, komedya w 5 aktach Moliera.

W sobotę, po raz 4-ty „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

W niedzielę, o pół do 4-tej po południu „Dzwony Corneville“, operetka w 3 aktach Planquetta.

W niedzielę, o pół do 8 wieczorem „Safanduły“, komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

Uroczystość polska w Konstantynopolu.

W stolicyi Turcyi odbyła się d. 17 b. m. piękna uroczystość: czczono pamięć ochotniczego legionu polskiego, który brał udział w kampanii krymskiej. W związku z tą uroczystością komitet ottomański jedności i postępu postanowił umieścić na domu, w którym zmarł w dniu 26 listopada 1855 r. Adam Mickiewicz, tablicę pamiątkową.

Uroczystość rozpoczęła się o godzinie 9 rano nabożeństwem w kościele St. Marie, z którym łączy się wiele wspomnień historycznych dawnej Polski, sięgających czasów Konfederacyi barskiej. Znajdują się w nim grobowce legionistów polskich. W wielkim ołtarzu kościoła umieszczony jest obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Korony Polskiej. Mszę św. celebrował proboszcz kościoła O. Mikołaj Kiefer. W nawie ustawiono katafalk, pokryty sztandarami polskimi. Nabożeństwo zainaugurował chór odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę“ przy akompaniamencie organów.

W kościele zapełnionym publicznością honorowe miejsca zajęli przedstawiciele ottomańskiego komitetu jedności i postępu. Przybyli generałowie Mehmed Tewfik, Rifaat basza, Chukri basza, sędziwi współuczestnicy kampanii krymskiej. Uwagę zwracał na siebie generał Ibrahim basza, weteran wojny krymskiej, który pomagał Mickiewiczowi przy tworzeniu legii. Komitet Endjumen seadeti Izanian przysłał deputacyę, na czele której postępował Sey-ed-Yahia, licznie pojawili się członkowie muzułmańskich stowarzyszeń studenckich. Nadto przybyli jeszcze: Halil bey, komendant gwardyi w otoczeniu licznych oficerów, Zeki bey, szambelan księcia Abdul Medjida, T. Gasztowtt, przedstawiciel instytucyj polskich, hr. Ostroróg, dr. Obermayer, deputacya kolonii polskiej w Adampolu, Djelar Noury bey, reprezentant komitetu ottomańskiego z Krety. Kazanie w języku francuskim wygłosił ks. Wiśniewski, wikaryusz katedry św. Ducha. W przemówieniu swem, owianem gorącą miłością ojczyzny, w krótkim zarysie przedstawił martyrologię Polski i uczcił pamięć Adama Mickiewicza, w którym wcielił się duch patryotyzmu polskiego.

Podczas Mszy św. chór wykonał oratoryum Perosiego, zakończono nabożeństwo odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła“. Uczestnicy uroczystości sformowali następnie pochód, na czele postępowała deputacya kolonii polskiej w Adampolu ze sztandarami polskimi i tureckimi. Przez ulicę Pera udał się pochód do domu, w którym zakończył życie Adam Mickiewicz.

Właściciel domu dr. Marcin Ratyński przyjął uczestników pochodu u progu domu i wygłosił mowę powitalną w języku tureckim. Następnie na trybunę ustawioną przed domem i przybraną chorągwiami wstąpił Sallahheddin bey, przedstawiciel komitetu ottomańskiego jedności i postępu. W gorących, pełnych zapału słowach wielbił pamięć Mickiewicza. „W geniuszu poety — mówił — zmartwychwstała myśl szczepu, jak gdyby odwaliła bryłę skalną, która zamykała jej grób i spłoszyła tych, którzy ciemnicy tej dozorowali. W nim zadrgały wszystkie echa pragnień bolesnych, wszystkie drżące zmroki snów bladych, wszystkie rozwiewne fale podań Słowiańszczyzny, wszystkie szmery świtów nadziei, przedzierających mgłę bezdroży. On wskrzesił narodowość! On walczył orężem ducha. Spróbował także walczyć orężem zwyczajnym, ale to był tylko szlachetny poryw: główną jego bronią była arfa. Swym śpiewem zabijał i budził do życia tych, którzy życia są godni. Mickiewicz kochał Polskę nadewszystko — to jest najoczywistszy dowód siły patryotyzmu. Przed tą potęgą ducha i serca my, Turcy, schylamy czoło“.

Po przemówieniu Sallaheddin-beya zabrał głos profesor Uniwersytetu i członek parlamentu Hassan effendi:

„Tu, w tym małym pokoiku — zaczął — zamknęły się źrenice, których ongi moc czarodziejską rozpaliły były płomienie. Tu umarł Adam Mickiewicz! Spojrzcie na ten skromny domek! Żył i umarł w nim człowiek, którego dzieła przetrwają piramidy. On wyłoni z siebie, ze spowicia ducha swego ideału, którego część tylko została urzeczywistnioną teraz w wolnej Turcyi.

Szydzono z niego, jak z nas wszystkich. Szydzili ci, co pływają z prądem i dmą z wiatrem, zaśniedziali, wyziębli, pogodzeni z rzeczywistością. Ale czem jest dla geniusza szyderstwo gawiedzi! On idzie naprzód i nic go nie wstrzymuje, ni upalna spiekota słońca, ni wicher wyjący, ni zgrozy pełna otchłań skał, ni noc wypełzająca z za ziemi. On idzie naprzód i pod jego stopą zakwitają wszystkie krzewy i kwiaty. Idzie naprzód, bo zna zaklęcie, które odsłania nowe światy.

Wśród harcu rycerskiego chytra moc zarazy przecięła pasmo żywota polskiego wieszcza. Ale umarło tylko jego ciało. Duch nie umarł; on olbrzymieje coraz bardziej. — Słońce zgaśnie, ziemia umrze — zakończył mowca — ale duch wieszcza żyje. Temu nieśmiertelnemu duchowi składamy tu hołd“.

Reprezentant instytucyj polskich T. Gasztowtt, imieniem tych instytucyj i całej Polski złożył wyrazy podzięki komitetowi ottomańskiemu za jego inicyatywę w sprawie uczczenia pamięci Adama Mickiewicza. Inicyatywa ta znajdzie serdeczny odgłos na wszystkich ziemiach Polski i skrzepi silnym węzłem wzajemną sympatyę Polski i Turcyi, która tylekroć razy w ostatnim dziejowym okresie potężny wyraz znalazła. W ciągu swego przemówienia wskazał T. Gasztowtt na nieprzerwaną żywotność narodu polskiego, który w czasach porozbiorowych zdołał utrzymać poczucie swej jedności i rozwijał ciągle ideę kultury narodowej. I dziś naród polski z wiarą spogląda w przyszłość, ufając, że i dla niego wybije godzina wolności.

Następnie odczytał T. Gasztowtt szereg depesz nadesłanych z powodu uroczystości. Depesze nadesłali: liga emigrantów polskich, towarzystwo byłych uczniów szkoły polskiej, w Paryżu, grupa ligi emigrantów polskich w Paryżu, biblioteka polska, dzieci Mickiewicza: Władysław Mickiewicz i Marya Górecka, oraz W. Gasztowtt, Marya Konopnicka, kolonia polska w Zofii. Zakończył swe przemówienie T. Gasztowtt, zwracając się do generała Chukri baszy, jako reprezentanta uczestników kampanii krymskiej.

Rozdaniem fotografij Mickiewicza między uczestników, zakończyła się uroczystość.

Tablica pamiątkowa komitetu ottomańskiego jedności i postępu, umieszczona na domu Mickiewicza, obok znajdującej się już tam tablicy polskiej, posiada napis następujący w języku tureckim: „Tu umarł wielki poeta polski, Adam Mickiewicz, przyjaciel Turcyi — Komitet jedności i postępu“.

LUCYAN SIEMIEŃSKI.

(W setną rocznicę urodzin).

(Dokończenie).

Następny okres życia (1837—1848) to lata tułacze, nawet więzienne. Dostaje się wreszcie Siemieński tam, gdzie kwiat narodu od lat już dziesięciu przebywa: w r. 1841 jest w Paryżu na emigracyi, składa hołd Mickiewiczowi i udaje się potem do druhów warszawskich, Goszczyńskiego i Zienkowicza do Strassburga. W Paryżu Siemieński, jak zawsze, niezwykle czuły na wpływy otoczenia, dostraja się do tonu ogólnego i usiłuje śpiewać na nutę poezyi wieszczej. W atmosferze trzeciej części „Dziadów“ i „Irydiona“, powstają „Trzy wieszczby“ (1841) i mesyaniczna rozprawa „Pomysły do harmonii społecznej“ (1845). W Strassburgu wstępuje Siemieński do redakcyi *Pszonki*, pisma satyrycznego, wydawanego przez Zienkowicza i Goszczyńskiego, które zjadliwem żądłem cięło nieustannie Mickiewicza i Czartoryszczyków. Prócz tego nie ustaje w próbach twórczości oryginalnej. Cała ta poezya jednak, mimo wzorzystość i barwność języka, usuwa się w cień wobec przekładów. Artystą jest tylko Siemieński-tłumacz... Jego utwory poetyckie ciekawią nas głównie dlatego, bo z nich widzimy, jak się „dopełnia“ romantyk, jak bieży z prądem i stara się utrzymać na fali. Na początku były ballady, potem dumki na nutę ludową, potem kreacya byrońska „Samuel Zborowski“, dalej dramat romantyczny „Świtezianka“, na emigracyi utwór proroczy, wreszcie coś nakształt byrońskiej *tale*: „Mimoza“ (1858) i śpiew łabędzi z klątwą na teoryę Darwina: „W Giulistanie“ (1872).

Jak to się stało, że ze Strassburga znalazł się później w Krakowie, że łamy *Pszonki* i *Noworocznika demokratycznego* zamienił na fejleton *Czasu*, że niedawny konspirator stał się jednym z filarów szkoły krakowskiej, na to historya literatury nie ma „dokumentu“. Prof. Tarnowski opowiada, że zraził się do swych przyjaciół politycznych, gdy przed wydrukowaniem znakomitych „Wieczorów pod lipą“ nalegali nań, by wykreślił z rękopisu ustępy, mówiące o zasługach dawnej szlachty. Reszty dokonać miał rok 1846. W *Czasie* przepędził Siemieński drugą, spokojniejszą trzydziestkę życia; z początku naczelny redaktor pisma, później prowadził jego część literacką i artystyczną. I tu otworzyło się przed nim pole do nowej działalności literackiej. Pisać musiał wiele, szybko i o wszystkiem. Do prac dłuższych, szerzej pomyślanych, brakło mu — przyznaje to nawet St. Tarnowski — cierpliwości i skupienia. Z tego, co tu pisał prozą i wierszem, z historyi i literatury, ze sztuki i folkloru, z licznych tomów studyów, szkiców i przekładów — najwyżej stoją „Portrety literackie“. W czterotomowym ich zbiorze spotykamy się po raz pierwszy prawie z pierwiastkiem psychologicznym w naszej krytyce. „Przeszłość zapełniona tylko postaciami bez duszy i ciała strasznie ubogo wygląda“ — więc zawsze usiłował odtwarzać indywidualności twórców.

Jak z manią zbieracza gromadził Falcki i Hogenbergi, tak w literaturze rozglądał się za postaciami specyalnie mu odpowiadającemi — a zajmowały go wtedy tylko, gdy dawały materyał do odbudowy człowieka — znalazłszy, portretował. Czy chodziło o ścisłość i dokładność rysunku? Nie. Portret przedewszystkiem musiał być — piękny: „otaczałem — pisze we wstępie — taką samą sympatyą moje oryginały, z jaką malarz artysta stara się uidealizować podobieństwo, aby było czemś więcej, niż pospolitą fotografią“.

Może nazbyt apodyktycznie odsądzał Siemieński od czci i wiary wszelką krytykę filozoficzną, którą mienił pustą dyalektyką o rodzajach i prawidłach sztuki, pachnących zawsze abstrakcyą, słusznie też spotykają go zarzuty „braku filozoficznego poglądu“ (Bełcikowski) i „obszerniejszych uogólnień“ (Chmielowski).

Im bliższą była mu postać pisarza, tem ją lepiej rozumiał i z tem większą precyzyą odtwarzał; sylwetki pisarzy dawnych: Dantyszka, Reja, Kochowskiego są blade, Trembecki znakomity, a już portrety z w. XIX. stanowią najświetniejszą część galeryi. Korzystał tu Siemieński z bogatych materyałów rękopiśmiennych („Obóz klasyków“), z opowiadań i wspomnień osobistych i odtworzył duży szmat historyi romantyzmu. Jest Mickiewicz, Krasiński, Zaleski, Malczewski, Goszczyński, Rzewuski, Fredro, Gaszyński, A. E. Koźmian, Morawski, Baliński. Niema natomiast — Słowackiego. I nie przypadkowo. Jakiś cień stał między tymi dwoma ludźmi. Zetknąć się kiedyś musieli: była chwila, w której nie brakło linij stycznych między twórcą „Beniowskiego“ a Siemieńskim, współpracownikiem „Pszonki“. W „Portretach“ o Słowackim głucho; tylko czasem, przy innej sposobności wtrącone słówko niechętne lub przytoczony sąd obcy, lekkomyślnie powierzchowny. A kiedy w r. 1852 dostał się do rąk Siemieńskiego list Słowackiego z opisem podróży do Ziemi św., wydrukował go w fejletonie *Czasu* jako „List Juliusza S....“

W Krakowie pracował Siemieński nad coraz nowymi przekładami. Subtelne poczucie piękna w całej poezyi świata chroniło go od extremów romantyka, od zupełnego zerwania więzów z kulturą starożytną „ucząca wiary i spokoju“ i pozwoliło mu poświęcić okrągłych lat trzydzieści (1844—1874) przekładowi „Odyssei“, w który włożył wszystką umiejętność pióra. Tłumaczył dalej Horacego i Eschyla, Firdusego i mistycznych poetów hiszpańskich, św. Franciszka serafickiego i Michała Anioła....

* * *

„Przyszedł na świat z romantyzmem i z romantyzmem odszedł z tego świata“, pisał kiedyś o Siemieńskim Wiktor Gomulicki. Istotnie — Siemieński poeta, tłumacz, krytyk literacki tkwi wszystkimi korzeniami w glebie romantyzmu. Praca dla ideałów romantyzmu, które mu były naczelnem hasłem życia, wypełniła mu żywot cały, choć on sam może skończonym typem romantyka nie jest. Jest natomiast typem tego, co Niemiec *schöngeistem* nazywa. Nienasycony głód piękna zaspokaja w mistrzowskiem tłumaczeniu literatury europejskiej: od homeryckich rapsodów do księgi królów, Szach Namech, od skandynawskiej Eddy po pieśni mistycznej miłości św. Franciszka i Jana od Krzyża.

Gdyby twórca „Portretów literackich“ spróbował był kiedy portret własny namalować, znalazłyby się w nim może na czele te słowa z VIII. sonetu Michała Anioła:

Per fido esempio alla mia vocazione
Nascendo mi fu data la bellezza.

Stanisław Wasylewski.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 23 sierpnia przedstawiał się następująco: Banknoty w obiegu 1.908,467.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 35,460.000); rezerwa krusz. 1.724,235.000 (więcej o 2,297.000 kor.); portfel wekslowy 338,063.000 (mniej o 214,000.000); lombard papierów 61,032.000 (mniej o 413.000), banknoty wolne od podatku 215,767.000 (więcej o 37,756.000).

OSTATNIA POCZTA.

= Nowy kanclerz niemiecki Bethmann-Hollweg otrzymał przed kilku dniami z Chełmu w Prusiech Zachodnich z powodu odsłonięcia pomnika Bismarcka telegram z wyrazami nadziei, że nowy kanclerz z całą energią poprze zabiegi o utrzymanie niemieckości na kresach wschodnich. Kanclerz odpowiedział telegraficznie: „Utrzymać i wzmocnić niemieckość na naszych kresach wschodnich jest zadaniem, nad którem wierny tradycyom wielkiego polityka, uczczonego przez was pomnikiem, niezłomnie pracować dalej będę.“

= Zjazd centrowców szląskich odbędzie się w r. b. w Raciborzu na Szląsku w dniach 10 i 11 listopada. Pierwszy dzień przeznaczony jest na zebranie mężów zaufania. Wezmą w niem udział szląscy posłowie parlamentarni i sejmowi, członkowie pruskiej Izby panów należący do stronnictwa centrowego oraz delegaci szląskiego komitetu wyborczego. W drugim dniu odbędzie się wielkie publiczne zebranie, które nastąpi po naradach komitetu wyborczego.

= Minister marynarki angielskiej Mac Kenna przedłożył parlamentowi projekt ustawy uzupełniającej obronę kraju i kolonij na morzu. Według projektu każdy marynarz, znajdujący się w służbie w marynarce kolonialnej, jest zobowiązany w danym razie pełnić służbę we flocie angielskiej. Jeżeli projekt zostanie przyjęty, rząd angielski przedłoży go do zatwierdzenia parlamentom kolonialnym.

Równocześnie donoszą z Londynu, że parlament kanadyjski uchwalił budowę pięciu pierwszej klasy krążowników, sześciu torpedowców i takiej samej liczby łodzi podwodnych. Roczny wydatek na koszty budowy wynosić będzie 12 milionów marek. Flota kanadyjska może być pod pewnymi warunkami użyta do obrony Anglii. Również parlament australski uchwalił budowę sześciu krążowników, dziewięciu antytorpedowców i mniejszej flotyli podwodnej.

= O stosunkach w Turcyi donoszą: Wedle informacyi z Salonik, dotąd nie zdołano przywrócić spokoju w Albanii. Z Monastyru odeszło kilka batalionów wojska tureckiego do Albanii. Albańczycy grożą, że zburzą kolej, aby przeszkodzić wysyłaniu dalszych transportów wojskowych.

Ze Sorowic, miejscowości położonej nad linią kolejową w pobliżu Monastyru, odmaszerował batalion wojska do Mitrowicy. Czynią się dalsze przygotowania co do wysłania posiłków do Albanii górnej. Koło Rogowa nastąpiło krwawe starcie między wojskiem a Albańczykami, przyczem wojsko miało rzekomo stracić działa.

Do *Berliner Tageblattu* donoszą z Konstantynopola, że według depesz, pochodzących ze źródeł bułgarskich, przyszło do krwawego starcia między pogranicznymi posterunkami bułgarskimi a tureckimi. Z obu stron dano wiele strzałów. Kilku Turków zginęło.

Władze tureckie nie przywiązują do tego wypadku poważnego znaczenia.

= *Nowoje Wremia* donosi, że wbrew pogłoskom, jakoby sułtan przyjechać miał napewno do Krymu w sierpniu, wizyta sułtana została odłożona. Do Krymu z początkiem września przybędzie tylko nadzwyczajne poselstwo tureckie, z marszałkiem Gazi-Muck-tarem baszą na czele. W połowie września odwiedzą Konstantynopol carstwo rossyjscy, których powita sułtan. Wysocy goście zabawią w Konstantynopolu tylko kilka godzin. Sułtan odwiedzi Rossyę dopiero w roku przyszłym.

Riecz również potwierdza tę wiadomość i donosi; „30 września lub 1 października okręty rossyjskie w drodze do Włoch przepłyną przez Dardanelle. Zatrzymanie się w Konstantynopolu będzie bardzo krótkie, trwać będzie 3—4 godzin. Na wiosnę roku przyszłego sułtan Mahomet V. odwiedzi wszystkie dwory europejskie“.

= Do Berlina donoszą z Odessy, że rząd rossyjski czyni tam przygotowania na przyjęcie eks-szacha. Wynajęto dlań specyalny pałac kosztem 48 tysięcy rubli rocznie. Urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych przybyli do Odessy, celem poczynienia ostatecznych przygotowań.

= Hiszpański minister spraw zagranicznych odbył z nadzwyczajnym ambasadorem marokkańskim konferencyę, na której przedstawił plany rządu hiszpańskiego co do ostatecznego obsadzenia pewnych pozycyj koło Melilli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rotterdam, 26 sierpnia. Oprócz czworga dzieci, których śmierć zrazu tłumaczono zbytniem objedzeniem się słodyczami, ale u których badania bakteryologiczne stwierdziły śmierć skutkiem cholery, jeszcze jeden mężczyzna umarł na jednym z okrętów wśród objawów podejrzanych. Obecnie znajduje się 14 osób dorosłych i tyleż dzieci pod obserwacyą. Poczyniono wszelkie zarządzenia, celem zapobieżenia dalszemu rozpowszechnieniu się cholery.

Porto, 26 sierpnia. W tutejszej fabryce narzędzi wydarzyła się eksplozya kotła. Doznało ciężkich poparzeń 28 robotników. Pewną liczbę robotników pogrzebały gruzy fabryki, która się zawaliła.

Betheny, 26 sierpnia. Lot o nagrodę „Grand prix de Champagne“ na dystans 50 kilometrów dał następujący wynik: Paulhan przeleciał 131 kilm. w 2 godzinach 43 min., 24¹/₅ sek. i zdobył przez to nowy rekord światowy zarówno co do przestrzeni, jak co do trwania lotu. Latham przeleciał 31 klm., Lefebre 21 klm.

Paryż, 26 sierpnia. Cztery tysiące murarzy urządziło zgromadzenie, na którem oświadczyli, że ponieważ przedsiębiorcy budowlani nie dotrzymali przyrzeczenia co do zaprzestania roboty akordowej, postanawiają zastrejkować.

Belgrad, 26 sierpnia. Minister sprawiedliwości Ribarac, z powodu sporu z ministrem spraw wewnętrznych w kwestyi wyborów gminnych w Sabac, podał się do dymisyi. Słychać, że także prezydent ministrów Novakovic z tego samego powodu ustąpi, ponieważ w tej sprawie stronnictwo postępowe równie jest interesowane, jak inne stronnictwa. Idzie w tej sprawie o to, że zarówno staroradykali, jak młodoradykali uskarżają się wobec nacyonalistów i postępowców, że skutkiem wyniku wyborów w Sabacu reprezentacya gminna znajduje się obecnie w rękach postępowców i liberałów, którzy są zwolennikami ministra sprawiedliwości i prezydenta ministrów.

Konstantynopol, 26 sierpnia. W kraju Rugowa wybuchły rozruchy. 10 żołnierzy zabito. Położenie w północnej części wilajetu Kossowo poważne. Słychać, że wybuchły zaburzenia w sandżaku Ipek. *Gazeta wojskowa* donosi, że Albańczyków w okolicy Verisovicu rozproszono.

Konstantynopol, 26 sierpnia. Minister spraw wewnętrznych polecił urzędom pocztowym, aby konfiskowały wszystkie przesyłki z Krety, zaopatrzone w kreteńskie marki, lub z wydrukowanym napisem „Hellas“.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26 sierpnia 1909.

Hotel George'a.

PP. M. Tustanowski z Podmichałowic, M. Kosielski z Podola ros., J. Gromnicki z z Podola ros., J. Rozwadowska z Hładkiego.

Hotel Imperial.

P. A. Turnau z Turnau.

Hotel Centralny.

P. H. Sitkiewicz z Kołomyi.

Hotel Francuski.

PP. J. Misiewicz z Kopyczyniec, M. Manastyrski z Kopyczyniec, dr. A. Ruczka z Rzeszowa.

Hotel Pański.

P. J. Bojko z Gręboszowa.

Hotel Stadtmüllera.

PP. W. Kuryłowicz z Wiednia, W. Ciepielowski ze Lwowa.

Hotel Breitmayera.

PP. L. Körber z Brodów, J. Grzebieniowski z Ropczyc.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26 sierpnia

	płacą K	płacą h	żądają K	żądają h
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	596	—	605	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	390	—	400	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	572	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	—	94	70
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	80	95	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	60	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	60	95	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	40	98	10
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	60	94	30
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	50	94	20
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	94	30	95	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	50	92	20
„ „ 4 konwer.	93	30	94	—
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	112	—	118	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	50	255	50
100 marek niemieckich	117	30	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 sierpnia 1909.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·90	96·10
styczeń-lipiec	95·80	96·—
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·20	99·40
kwiecień-październik	99·25	99·45

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	162·—	166·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	231·—	237·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	294·—	300·—
„ „ „ 1864 po 50 zł.	294·—	300·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·60	117·80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·75	95·95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·20	116·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	455·—	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·50	119·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·25	96·25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	95·50	96·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·—	104·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·30	97·30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96·16	97·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·95	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	97·40	98·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	97·—	98·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·50	97·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·70	97·70
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	97·20	98·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96·30	97·30
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·50	95·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·35	96·35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95·50	96·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·20	117·20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·50	100·75
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	144·75	148·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	200·75	204·75
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	200·75	204·75

Koronowa waluta	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·50	93·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·70	103·70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·95	94·95
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·40	101·40
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·60	94·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·10	98·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·30	91·80
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	94·75	100·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	186·25	187·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100·50	101·50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	277·—	283·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	272·—	277·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·90	101·90
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·50	110·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	94·—	95·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	94·20	95·20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	95·60	96·60
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100·60
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	100·60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·55	94·55
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·80	98·80
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·20	99·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·—	115·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·50	114·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·35	89·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·50	95·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·—	101·95
„ „ „ „ 1898 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	21·50	23·50
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	493·—	503·—
Clary 40 zł. m. k.	175·—	185·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	118·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75·—	81·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	225·—	235·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·—	57·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	31·75	35·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	73·—
Salma 40 zł. m. k.	265·—	275·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	103·—	118·—
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	304·25	305·25
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3480·—	3492·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	653·75	654·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	759·25	760·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	615·—	618·80
Galic. banku hip. 200 zł.	602·—	604·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	400·—	410·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	467·10	468·10
„ Austro-węg. 1400 kor.	1754·—	1764·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	567·—	563·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·50	247·50
Živnostenska banka 100 zł.	244·50	245·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	435·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	410·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5295·—	5320·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	405·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	565·—	568·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	345·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1000·—	1005·50
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	762·—	767·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	728·—	737·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	686·50	687·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2730·—	2748·—
Schodnicy 500 kor.	522·—	531·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	339·—	371·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	310·—	314·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·65	239·90
Paryż za 100 franków	95·22½	95·40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·22½	117·42½
Włoskie banki	94·92½	95·15
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·30	95·45
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·08
20-markówka	23·46	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·22½	117·42½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·—	95·20
Rubla	2·54	2·55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. IX. 1493/9 (5) (8303 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Klarmana, odbędzie się dnia 22 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44, II. piętro, przy ulicy św. Jana l. 22, licytacya połowy realności lwh. 1423 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej pod lk. 27 Dz, VIII. w Krakowie przy ul. Krakowskiej położonej, lor. 49 oznaczonej, składającej się z połowy parceli bud. lk. 994 i ogrodowej lk. 483/2 połowy 1. domu murowanego dwupiętrowego, 2. bocznej oficyny jednopiętrowej murowanej, 3. oficyny tylnej dwupiętrowej, 4. dwóch podworców wybrukowanych i skanalizowanych i ogródkiem obsadzonym dzikiemi drzewkami wraz z połową przynależności składających się z 3 sztuk drzewek, 1 stołu spiżarnianego i 5 szafek spiżarnianych.

Powyższa połowa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 78.585 kor. 75 hal., połowa przynależności zaś na 35 kor. 10 hal. Najniższa cena wynosi 39.310 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 3 sierpnia 1909.

L. cz. E. 716/9 (4) (8325 3—3)

Dnia 9 września 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya 5/8 części realności lwh. 30 ks. gr. gm. Kijowiec i realności lwh. 31 ks. gr. tejże gminy.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: 5/8 części realności lwh. 30 ks. gr. gm. Kijowiec na 1612 kor. 50 hal.

Najniższa oferta odnośnie do 5/8 części realności lwh. 30 ks. gr. gm. Kijowiec wynosi 1075 kor., a odnośnie do realności lwh. 31 tejże gminy 187 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przez wierzyciela popierającego przedłożone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żydaczów, dnia 6 sierpnia 1909.

L. cz. E. 398/9 (7) (8356 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mechla Kanla w Nowemsiole, odbędzie się dnia 24 września 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 1093 gminy Hnilice wielkie na której niema przynależności.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1150 kor.

Najniższa cena wynosi 766 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przerzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 28 lipca 1909.

(8357 2—3)
Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 3 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 30 sierpnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, towary galanteryjne, parasole, obuwie i kalosze.

Wtorek 31 sierpnia 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, kasa, dywany, zegarek złoty i maszyna do pisania, oraz rozmaite obuwie.

Środa 1 września 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, fortepian, strzelby, dywany, obrazy.

Czwartek 2 września 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble, i fortepian, oraz książki szkolne.

Piątek 3 września 1909 od 10 do 12 godziny przed południem: meble i pianino, oraz towary bławatne.

Sobota 4 września 1909 od 4 do 8 godziny po południu: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1909.

L. cz. E. 372/9 (11) (8347 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 28 września 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności objętej lwh. a) 368, b) 472, c) 1451, d) 1531 i e) 1724 ks. gr. gm. Toki składającemi się: ad a) z pgr. na której jest zbudowany dom z kamienia, stodoła, chlew i piwnica, dalej z 7 parcel gr. stanowiących rolę; ad b) z 3 parcel gr. stanowiących rolę; ad c) z 2 parcel gr. stanowiących jedna rolę a jedna pastwisko; ad d) z 1 parceli gr. stanowiącej rolę; ad e) z 1 parceli gr. stanowiącej rolę o ogólnej przestrzeni 17 ha. 20 ar.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona: ad a) na 7100 kor., ad b) na 950 kor., ad c) na 3100 kor., ad d) na 400 kor., ad e) na 700 kor.

Przynależności niema.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4733 kor. 34 hal., ad b) 633 kor. 34 hal., ad c) 2066 kor. 66 hal., ad d) 266 kor. 66 hal., ad e) 466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza przyznając za nie koszta w kwocie 32 koron 55 hal. i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 20 lipca 1909.

L. cz. E. 879/9 (5) (8348 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie wspólnej kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach, zastąpionej przez kuratora p. Eugeniusza Pasławskiego, kand. adw. w Ustrzykach, odbędzie się dnia 15 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 413, 1/3 części realności lwh. 125 ks. gr. gm. kat. Ustyanowa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4806 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 3204 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 8 sierpnia 1909.

L. cz. E. 236/9 (4) (8404)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Franciszka Goneta z Piwowarówki w Korczynie, odbędzie się dnia 22 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w budynku filialnym, przy ul. Suchodolskiej położonym licytacya:

a) 18/25 części realności lwh. 580 gm. kat. Korczyna obj., wraz z przynależnościami w protokole opisania i oszacowania z dnia 21 kwietnia 1909 l. cz. E. 226,9 (2) bliżej wymienionemi,

b) 6/20 części realności lwh. 582 gm. kat. Korczyna obj.,

c) 15/20 części realności lwh. 932 gm. kat. Korczyna obj.

Ad a) 18/25 części realności lwh. 580 gm. kat. Korczyna obj. ocenione są na kwotę 6713 kor. 90 hal. a należące do nich przynależności na kwotę 122 kor. 4 hal.,

ad b) 6/20 części realności lwh. 582 gm. kat. Korczyna obj. ocenione są na kwotę 355 kor. 50 hal.,

ad c) 15/20 części realności lwh. 932 gm. kat. Korczyna obj. ocenione są na kwotę 632 kor. 81 hal.

Najniższa cena 18/25 części realności lwh. 580 gm. kat. Korczyna objętej wynosi 4557 kor. 28 hal.,

najniższa cena 6/20 części realności lwh. 582 gm. kat. Korczyna objętej, wynosi 237 kor.,

najniższa cena 15/20 części realności lwh. 932 gm. kat. Korczyna objętej, wynosi 421 kor. 86 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 8 sierpnia 1909.

L. cz. E. 562/9 (4) (8427)

Dnia 23 września 1909 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacya 1/3 części realności obj. lwh. 670 gm. Podhajce, Stare miasto, składają się z pb. 840, na której stoi dom i pg. 841, 1052, 1053, 1054 obsz. $1^1/_2$ morga.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 780 kor. 20 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 520 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 21 sierpnia 1909.

L. cz. E. 305/9 (4) (8424)

Dnia 24 września 1909 o godzinie 9·30 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. l. 277 gm. kat. Dryszczów obszaru około 8 morgów, składająca się z prc. grt.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5569 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3712 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 21 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1048/9 (4) (8402)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ołeksy Chołoda w Srokach, zastąpionego przez adw. dr. Bunda (jun.) we Lwowie, odbędzie się dnia 24 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 we Lwowie licytacya realności lwh. 335 gm. Sroki objętej, składającej się z prc. bud. lk. 111 1 i 112/2 z domem mieszkalnym i prc. grt. lkat. 6/1, 8/1, 336/1, 349 1, 349/3, 857/1, 858/2 i 859/1.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2800 kor.

Najniższa cena wynosi 1866 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Równocześnie przyznaje się wierzycielowi Ołeksie Chołod dalsze koszta egzekucyjne połączone z przedłożeniem warunków licytacyjnych na kwotę 8 kor. 58 hal.

C. k. sąd powiatowy, S. II., Oddz. IV.

Lwów, dnia 31 lipca 1909.

L. cz. E. 3984/8 (8) (8417)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Aleksandra Landaua odbędzie się 24 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya realności lwh. 280 ks. gr. gm. kat. Makowisko objętej, składającej się z pg. 518/2, 519/2, 520/3, 521/2, 522/2, 523/2, 524 2, 525 2, 526/2, 527/2 obszaru łącznego 83 ar. 07 m^2 i chaty stojącej na pg. 527/2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1042 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 695 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 25 lipca 1909.

L. cz. E. 617/9 (6) (8401)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie nielet. Heleny Malina zastąpionej przez opiekuna Jędrzeja Malinę w Malechowie odbędzie się dnia 7 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. IV. licytacya:

a) połowy realności lwh. 53 Dublany, stanowiącej gruntowe gospodarstwo wiejskie wraz z budynkami i

b) 1/4 części realności lwh. 111 Dublany, składającej się z gruntów wiejskich.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: ad a) połowa budynków na 1070 kor., połowa gruntów na 1575 kor., razem 2645 kor., ad b) 1/4 lwh. 111 na 868 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi:

ad a) (535+1050) 1585 kor.,

ad b) 290 kor. okrągło, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 19 lipca 1909.

L. cz. E. 502/8 (15) (8410)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hermana Oberwägera odbędzie się dnia 10 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności:

a) obj. lwh. 466,

b) 1/2 lwh. 475 i

c) 1/9 części realności obj. lwh. 88 ks. gr. gminy Zaktorów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 1492 kor., b) na 300 kor. i c) na 26 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 746 kor., ad b) 150 kor., ad c) 6 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 5 sierpnia 1909.

L. cz. E. 803/9 (6) (8403 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Ecka we Lwowie ul. Gazowa 2, odbędzie się dnia 24 września 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya realności objętej lwh. 313 gm. kat. Sichów, składającej się tylko z parceli budowlanej l. kat. 155 z domem wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 10.200 kor., przynależności na 333 kor.

Najniższa cena wynosi 5266 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, 31 lipca 1909.

L. cz. E. 1194/9 (5) (8409)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Małki Weinstein, odbędzie się dnia 20 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya całej realności lwh. 622, 2/6 części realności lwh. 623 ks. gr. gm. Iwla.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 1320 kor.

Najniższa cena wynosi 880 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 10 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1059 9 (6) (8417)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Haliczera z Kopyczyniec, odbędzie się dnia 22 września 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności obj. lwh. 742 gminy Niżborg stary N. d. 147 (zagroda włościańska) Herscha Haliczera w 2/3 a Hanki Owczar w 1/3 części własnej a to celem zniesienia współwłasności tejże.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1140 kor.

Najniższa cena wynosi 1140 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 18 sierpnia 1909.

Zl. 852 (8383 1—3)

Pferdelizitation.

Von Seite des k. k. Staatshengstendepots in Drohowyże werden am 7 September 1909 um 10 Uhr vormittags in Mikołajów am Pferdemarkte die Wallachen, Stanimir, Huzule, Sahwarzcheck, 8 jährig, 143 ctm. hoch, Amurath, orientalisch Halbblut, Honigschimmel, 5 jährig, 164 ctm. hoch, und Dahoman, orientalisch Halbblut, Rotfuchs, 9 jährig, 162 ctm. hoch, und am 10 September 1909 um 10 Uhr vormittags in Sanok am Pferdemarkte die Wallache, Virad Cytryna, englisch Halbblut, Rotcheck, 6 jährig, 158 ctm. hoch, Trick-Track, englisch Halbblut, Braun, 8 jährig, 174 ctm. hoch und Przedświt-Krzywa, englisch Halbblut, Braun, 4 jährig, 159 ctm. hoch gegen gleich bare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden.

Drohowyże, am 24 August 1909.

L. cz. E. 610/9 (6) (8412)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dymitra Wasieńki, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1909 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya: a) 4/10 części realności lwh. 72 ks. gr. gm. Radocyna, b) 1/8 części realności lwh. 114 ks. gr. gm. kat. Radocyna, c) 1/4 części realności lwh. 115 ks. gr. gm. kat. Radocyna, d) 1/4 części realności lwh. 116 gm. kat. Radocyna objętej, Maryi Lamaniec, Iwana Bołdysza, Teodozyi Zydziak i Aleksandra Bołdysza i Piotra Bołdysza własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na kwotę 1620 kor., ad b) na 2 kor., ad c) na 50 kor., ad d) na 80 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1080 kor., ad b) 1 kor. 32 hal., ad c) 33 kor. 32 hal., ad d) 53 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 30 lipca 1909.

L. cz. 1047/9 (9) (8407)

Dnia 24 września 1009 o godzinie 8 przed południem sądzie tutejszym w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya: a) lwh. 192, b) lwh. 9, c) lwh. 125, d) lwh. 130, e) lwh. 136, f) połowy realności twg. 79 i g) 3/4 części realności lwh. 105 ks. gr. gm. Łopusznica stanowiących gospodarstwo rolne z budynkami pod Nr. 70 z kamieniołomami na powierzchni około 12.000 m.² z lasami i krzakami, wraz z przynależnościami: ad b) składającemi się z 7 krów, pary koni, 4 jałówek, 3 wozów, 3 pługów, 4 bron, sieczkarni, młynka i młocarni ręcznej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę oceniono: a) na 17.689 kor., b) na 123.243 kor., c) na 347 kor, d) na 26.977 kor., e) na 7574 kor. f) na 925 kor., g) na 1353 kor., przynależności zaś ad b) na 1800 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 11.793 kor., ad b) 83.362 kor, ad c) 232 kor., ad d) 17.985 kor., ad e) 5050 kor., ad f) 617 kor., ad g) 902 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 16 sierpnia 1909.

L. cz. E. 162/9 (6) (8422)

Dnia 27 września 1909 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya całych realności objętych lwh. 174 i 1222 gm. Horożanka stanowiących jedną całość gospodarczą, składająca się z zabudowań gospodarczych, ogrodu, sadu, pola ornego i łąk obszaru około 12 morgów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, ocenione są na 8060 kor., zaś przynależności obu realności na 5294 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 8902 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 14 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1313/9 (3) (8421)

Dnia 27 września 1909 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacya 1/36, 1/144 części lwh. 84, 1/3 i 1/12 części lwh. 900, tudzież 1/36 części realności lwh. 1718 gm. Hnilcze, składająca się z pgr. 1870 rola, 2607/1 rola i 3765 rola.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 217 kor. 51 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 144 kor..

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 14 sierpnia 1909.

L. cz. E. 2822/9 (5) (8380)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Tarnopola,, odbędzie się dnia 22 września 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27, licytacya realności miejskiej, obj. lwh. 657 gm. kat. Tarnopol, składającej się z pgr. lik. 1430 i 1431, na której stoi willa z budynkami gospodarczymi, oznaczona lk. 2127, oraz z pgr. lk. 709.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 38.375 kor. 34 hal. tj. parcele budowlane i część ogrodu przemienionego na plac budowlany wraz z willą i budynkami gospodarczemi na 37.906 kor. 90 hal. reszta ogrodu na 468 kor. 44 hal.

Najniższa cena wynosi 19.187 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t.. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 2 czerwca 1909.

L. cz. E. 893/9 (4) (8415 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stefana Motty odbędzie się dnia 15 października 1909 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 licytacya 3/8 części realności objętej lwh. 265 gminy Mszana wraz z przynależnościami, składającemi się wedle protokołu ocenienia z drzewek owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona, a to: budynki, dom i stodoła na 120 kor., grunta na 814 kor. 62 hal., przynależności zaś na 9 kor.

Najniższa cena wynosi 609 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 20 sierpnia 1909.

LW. 66.514/09 (8430)

Obwieszczenie.

Od 1. stycznia 1910 są do wydzierżawienia dochody mytnicze na ośmdziesięciu sześciu rogatkach krajowych, a mianowicie:

W Jezierzanach, Kozaczyźnie, Łanowcach, Babińcach, Kozaczówce, Krzywczu dolnem, Perejmach, Mielnicy z Chudykowcami, Białokiernicy, Uściu biskupiem, Borszczowie, Iwankowie, Korolówce (pow. Borszczów), Brzeżanach, Horodyszczu, Kozowej (pow. Brzeżany), Jabłonce, Pakoszówce, Warze (pow. Brzozów), Buczaczu-Podlesiu, Dżurynie, Zaleszczykach małych, Monasterzyskach, Podzameczku (pow. Buczacz), Babicach, Chełmku (pow. Chrzanów), Bełżcu, Cieszanowie, Makowiskach, Oleszycach, Płazowie, Zapałowie (pow. Cieszanów), Czortkowie, Koszycach, Dawidkowicach (pow. Czortków), Bagienicy, Radwaniu (pow. Dąbrowa), Birczy z Korzeńcem (pow. Dopromil), Gładyszowie, Koniecznej, Ropicy ruskiej, Siarach (pow. Gorlice), Porzeczu lubieńskiem (pow. Gródek Jagielloński), Mikulińcach, Stecowej (pow. Śniatyn), Jabłonowej-Suchostawie, Kluwińcach (pow. Husiatyn), Jarosławiu-Garbarzach (pow. Jarosław), Słobódce leśnej-Puharach (pow. Kołomyja), Branicach, Mogile, Bieńczycach, Kaszowie, Przegini duchownej, Zwierzyńcu (pow. Kraków), Dawidowie, Kozielnikach (pow. Lwów), Przyszowie kameralnym (pow. Nisko), Szczawnicy, Biegonicach, Bieśniku, Gołkowicach niemieckich, Gródku nad Dunajcem, Krościenku, Maszkowicach, Niedzicy, Nowym Sączu, Załubińcach (pow. Nowy Sącz), Staromieściu (pow. Rzeszów), Tyrawie wołoskiej, Załużu (pow. Sanok), Krzywem, Panasówce, Staromiejszczyźnie - Podwołoczyskach (pow. Skałat), Pobereżu, Sielcu, Haliczu, Jamnicy (pow. Stanisławów), Wielowsi, Zaleszanach (pow. Tarnobrzeg), Zagrobeli, Smykowcach (pow. Tarnopol), Krzyżu (pow. Tarnów), Miłowaniu, Ottynii, Tyśmienicy (pow. Tłumacz), Młynowcach (pow. Złoczów).

Bliższych wiadomości co do warunków licytacyjnych tych myt, oraz formularz na ofertę otrzymać można w Dep. IV. Wydziału krajowego, lub też w kancelaryach właściwych Wydziałów powiatowych.

We Lwowie, dnia 10 sierpnia 1909.

Piotrowski.

L. cz. E. 683/9 (11) (8423)

Dnia 28 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacya realności lwh. 906, 3/4 lwh. 765 i połowy lwh. 169 gm. Szwejków, składająca się z pgr. 1456/1 rola obszaru 35 ar. 55 m., pgr. lk. 208/2 rola 209/1 pastwisko obszaru 31 ar. 19 m. i z pb. 80, na której stoi lepianka, stajnia, komora i stodoła.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to lwh. 906 na 540 kor. 3/4 lwh. 765 na 1373 kor. 50 hal. i 1/2 lwh. 169 na 402 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi:

co do lwh. 906 360 kor.

co do 3/4 lwh. 765 860 kor.

co do 1/2 lwh. 169 268 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 21 sierpnia 1909.

L. cz. E. 304/9 (5) (8426)

Dnia 4 października 1909 o godzinie 9 przed południem, w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 878 gm. Horożanka, składająca się z pgr. l. 732/1 stanowiącą rolę obszaru 345 sążni kwadr.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 140 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 93 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w oddziele Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 20 lipca 1909.

L. cz. E. 1299/9 (6) (8408)

Dnia 28 września 1909 o godz. 8 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya a) 1/4 części realności lwh. 33, b) połowy realności lwh. 123, c) całej realności lwh. 124 ks. gr. gminy Katyna stanowiących gospodarstwo pod Nr. 36.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a) na 324 kor., b) na 475 kor., c) na 4460 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 216 kor., ad b) 317 kor., ad d) 2974 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie zatwierdzone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 19 sierpnia 1909.

L. cz. E. 1327/9 (7) (8406)

Na wniosek Mojżesza Jammera odbędzie się dnia 6 października 1909 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 304 ks. gr. gm. Kopysno, stanowiącej budynek pod Nr. 25 i ogród 10 a. 75 m² celem zniesienia spółwłasności.

Realność powyższą oceniono na 540 koron.

Cena wywołania wynosi 540 kor., zaś najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 360 kor.

Cena kupna ma być złożoną w sądzie do dni 30 od prawomocności uchwały zatwierdzającej akt licytacyjny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 11 sierpnia 1909.

L. cz. E. 23/9 (5) (8425)

Dnia 5 października 1909 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3, odbędzie się licytacya całej realności obj. lwh. 743 gm. Horożanka obsz. 39 ar. 53 m. składająca się z pgr. lk. 4346 rola.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 260 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 173 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postopowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 21 sierpnia 1909.

L. IXb) 142 26/1 (8354 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńce państwowe w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1909, 1910 i 1911, odbędzie się dnia 6 września 1909 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1909 wynoszą: 15.302 kor. 57 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w. południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1909.

L. cz. E. 2488/8, E. 3187/8, E. 2662/8, E. 4903/8, E. 4004/8 (8431)

Edykt.

Nieobecnym Tekli i Porfiremu Nahirnym przedtem w Komarowie ma być doręczoną uchwała z 1 lipca 1908 E. 2662/8, którą zezwolono na licytacyę ich realności lwh. 379, 395, 396 gm. Komarów.

Ustanowiony dla strzeżenia praw Tekli i Porfirego Nahirnych kuratorem adwokat dr. Filipowski w Sokalu będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

W sądzie tutejszym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. 1/2 z 1/2 z 1/6 części gospodarstwa wiejskiego w Spasowie Nr. 148 wyk. hip. ocenionego na 452 kor. 12 października 1909 o godzinie 9 przed południem,

2. gospodarstwa wiejskiego w Komarowie Nr. 427 wyk. hip. ocenionego na 1767 kor. dnia 29 września 1909 o godzinie 9 przed południem,

3. a) domu w Sokalu Nr. 1523 wyk. ocenionego na 12.797 kor. 50 kor.,

b) ogrodu w Sokalu Nr. 3673 wyk. hip. ocenionego na 3075 kor. dnia 20 października 1909 o godzinie 9 przed południem,

4. a) gospodarstwa wiejskiego w Horodyszczu bazyliańskiem Nr. 67 wyk. hip. ocenionego na 125! kor. 94 hal.

b) gospodarstwa wiejskiego w Sielcu Nr. 145 wyk. ocenionego na 37 kor. 23 hal. onin 20 października 1909 o godzinie 10 przed południem.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 301 kor. 34 hal., ad 2. 1178 kor., ad 3. a) 6398 kor. 75 hal., ad 3. b) 1537 kor, 50 hal., ad 4. a) 828 kor. 62 hal., ad 4. b) 24 kor. 82 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 24 sierpnia 1909.

L. cz. E. 266/9 (2) (8443)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pauliny Dörlowej zastąpionej przez c. k. notaryusza Mieczysława Bielińskiego odbędzie się dnia 28 września 1909 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 22/40 części realności lwh. 70 ks. gr. gm. Brzostek objętej, stanowiącej gospodarstwo rolne z budynkami i młynem wodnym.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3301 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 1870 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 17 sierpnia 1909.

L. cz. E. 986/8 (8405)

Edykt.

Na żądanie Herscha Richtera w Niżankowicach, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1909 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Cieszanowie, licytacya połowy realności lwh. 1023 ks. grt. gm. Cieszanów, wraz z przynależnościami, składającemi się z pbud. 466/1.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3047 kor. 50 hal., przynależności zaś na 27 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 2050 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. E. 756/9 (3) (8455)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślanach odbędzie się dnia 15 września 1909 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V. licytacya połowy realności objętej lwh. 263 ks. gr. gm. Tuczne wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 830 kor.

Najniższa cena wynosi 553 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 14 lipca 1909.

L. cz. E 285/9 (3) (8444)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie spółki oszczędności i pożyczek w Jodłowej zastąpionej przez Jana Warzechę odbędzie się dnia 28 września 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya:

a) 15/18 części realności objętej wykazem hip. l. 574 ks. gr. gm. kat. Jodłowa, stanowiącej gospodarstwo wiejskie z młynem wodnym,

b) całej realności objętej wykazem hipotecznym l. 1171 gm. kat. Jodłowa, stanowiącej rolę.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione ad a) 3148 kor. 35 hal., ad b) 776 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1818 kor. 60 hal., ad b) 517 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, 16 sierpnia 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 9/9 (5) (8435)

Ogłoszenie.

W konkursie Sary Stahl z Kulikowa na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi zawiadowcą masy pana Natana Kesslera z Kulikowa zastępcą zaś jego ustanowiono pana Mechla Strubla.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 lipca 1909.

Konkursa.

L. Prez. 3870 (4) 5/9 (8331 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym w Krakowie jest do obsadzenia posada asystenta kancelaryjnego w XI. randze.

Podania o powyższą, lub przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę asystenta kancelaryjnego, należy wnosić w drodze urzędowej do podpisanego Prezydyum do dnia 21 września 1909.

C. k. Prezydyum Sądu krajowego.

Kraków, dnia 20 sierpnia 1909.

L. 43603 (8351 3—3)

Konkurs.

C. k. Rada szkolna krajowa ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia posad zastępców nauczyciela religii mojżeszowej 1) w c. k. gimnazyum w Buczaczu, 2) w c. k. gimnazyum w Brzeżanach, 3) w c. k. VII. gimnazyum we Lwowie, 4) w c. k. II. gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu.

Do posad tych przywiązane są pobory w myśl § 9 ustawy z dnia 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 173.

Kandydaci ubiegający się o te posady mają wykazać się dowodem ukończonych studyów akademickich, tudzież potrzebnych studyów teologicznych, nadto muszą zobowiązać się, że na przeciąg czasu, w którym będą piastowali wyżej wymienione posady, nie będą zajmowali żadnego innego płatnego stanowiska (rabina i t. p.).

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty, należy wnosić wprost do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 10 września 1909.

C. k. Rada szkolna krajowa.

W zastępstwie: Okęcki, w. r.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1909.

L. 102.841/09 (8283 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Petrance z poborami 3 klasy 2 stopnia, ryczałtem na służącego 399 kor. i ewentualnym ryczałtem 1200 kor. rocznie za codzienną jednokonną jednorazową jazdę posłańczą do Rozwadowa i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 2 września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1909.

L. Prez. 3326/9 (4) (8361 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie jest do obsadzenia posada asystenta kancelaryjnego w XI. randze.

Podania o powyższą, lub przy innym sądzie kolegialnym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę asystenta kancelaryjnego, wnosić należy do 25 września 1909 do podpisanego Prezydyum.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Rzeszów, 20 sierpnia 1909.

L. 43.782 (8375 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Do wszystkich Dyrekcyi c. k. gimnazyów, c. k. szkół realnych i seminaryów nauczycielskich.

Celem obsadzenia posady rzeczywistego nauczyciela religii rz. kat. w c. k. gimnazyum V. w Krakowie ewentualnie innej posady równorzędnej opróżnić się mogącej ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej przywiązane są pobory w myśl ustawy z dnia 19 września 1898 (Nr. 173 Dz. p. p.) tudzież ustawy z dnia 24 lutego 1907 (Nr. 55 Dz. p. p.).

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty należy wnosić do prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy najpóźniej do dnia 31 sierpnia 1909.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, 19 sierpnia 1909.

L. 104.260/II. (8377 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Mikołajowie koło Brodów (*) z poborami trzeciej klasy 3 stopnia, ryczałtem na służącego 399 koron i ewentualnym ryczałtem 1300 koron rocznie za codzienną jednorazową jednokonną jazdę posłańczą do Szczurowic i Uwina i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 września br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1909.

L. 104.259/II. (8376 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Zwiniaczu z poborami 3 klasy 3 stopnia, ryczałtem na służącego 266 koron i ewentualnym ryczałtem 1200 (tysiąc dwieście) koron za codzienną jednorazową jednokonną jazdę posłańczą do Białobożnicy i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 6 września br. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1909.

L. Prez. 21.387 (8374)

Konkurs.

W sądzie krajowym w Czerniowcach będzie obsadzona posada zarządcy domu więziennego w IX. klasie rangi, z systemizowanymi poborami i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej, najpóźniej do 15 września 1909 w Prezydyum c. k. sądu krajowego w Czerniowcach.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1909.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 77/09 (2) (8372)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 34 czasopisma „Monitor“ z dnia 23 sierpnia 1909 w artykule pod tytułem „Chrześciańska pedagogia“ w ustępie od słów „Członkowie czarnej“ do słów „jeszcze jeden“, zawiera znamiona występku z § 302 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratorya rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany zakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 23 sierpnia 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

(8378 1—3)

Ogłoszenie.

Zgłosili zamiar przesiedlenia się adwokaci dr. Selig Weissglas z Kołomyi do Lwowa i dr. E. Wilkowski z Bełza do Rawy.

Przesiedlili się adwokaci dr. Maurycy Goldberg z Lwowa do Brodów i dr. Jan Lityński z Halicza do Lwowa. Adwokat dr. Damian Sawczak cofnął zgłoszenie zamiaru przesiedlenia się z Borszczowa do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1909.

L. XV. c. 2052/4 (5) 1909 (8429)

Z c. k. Namiestnictwa.

SZEMAT.

Pozycya	Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki względnie firmy	Rodzaj przedsiębiorstwa przemysłowego	Miejsce zatrudnienia	Czas trwania dozwolonego względnie zgłoszonego ponad normalny 11 godzinny czas pracy ½ | 1 | 1½ | 2 | 2½ | 3 | **) godzinnego czasu pracy	Podanie dni kalendarzowych, na które się rozciągały oznaczone w kolumnie 6 godziny nadobowiązkowe	Podanie gałęzi przedsiębiorstwa dla których żądano przedłużenia czasu pracy	Ilość robotników zatrudnionych w fabryce	Ilość robotników zajętych w godz. nadobowiązkowych	UWAGA
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
1	C. k. Starostwo w Białej	Jan Ochsner	Fabryka maszyn	Biała	2 godziny dziennie przez 3 tygodnie	9 czerwca do 30 czerwca 1909	Kotłownia	96	23	
2	C. k. Starostwo w Gorlicach	Galicyjskie karpackie Towarz. naftowe w Gliniku maryampolskim	Rafinerya nafty	Glinik Maryampolski	2 godziny dziennie przez 3 tygodnie	1 czerwca do 21 lipca 1909	Warsztaty narzędzi wiertniczych		100	
3	C. k. Starostwo w Sanoku	C. k. uprzewil. fabryka wagonów i maszyn w Sanoku	Fabryka maszyn i wagonów	Sanok	2 godziny przez 3 tygodnie 5 godzin przez 3 tygodnie	8 maja do 29 maja 1909		1050	60 220	
5	C. k. Namiestnictwo we Lwowie	C. k. uprzewil. fabryka maszyn Z. Zieleniewski w Krakowie Tow. akcyjne	Fabryka maszyn. odlewarnia, kotłownia	Kraków	1 godzina przez 12 tygodni	15 kwietnia do 15 lipca 1909	Kuźnia, stolarnia, ślusarnia i tokarnia	700	180	

Lwów, dnia 17 sierpnia 1909

L. cz. C. I. 255/9 (1) (8364 1—3)

Edykt.

Przeciw Hryńkowi Hrycaj, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Jana Pfeifera i tow. pozew o 222 kor. 27 hal. zpn., na podstawie którego wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 30 sierpnia 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Hryńka Hrycaja ustanawia się pana Bronisława Stachiewicza kand. adw. w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie Hryńka Hrycaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 22 lipca 1909.

L. cz. C. I. 254/9 (1) (8365 1—3)

Edykt.

Przeciw Hryńkowi Hrycaj, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Jana Pfeifera i tow. pozew o 628 kor. 88 hal., na podstawie którego wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 30 sierpnia 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Hryńka Hrycaja ustanawia się pana Bronisława Stachiewicza kand. adw. w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie Hryńka Hrycaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Bóbrka, dnia 22 lipca 1909.

L. cz. C. I. 253/9 (1) (8366 1—3)

Edykt.

Przeciw Hryńkowi Hrycaj, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Johana Schmidta i tow. pozew o 326 kor. 97 hal. zpn., na podstawie którego wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 30 sierpnia 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Hryńka Hrycaja ustanawia się pana Bronisława Stachiewicza kand. adw. w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie Hryńka Hrycaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 22 lipca 1909.

L. cz. C. I. 250/9 (1) (8367 1—3)

Edykt.

Przeciw Hryńkowi Hrycaj, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Johana Schmiedta i tow. pozew o 600 kor zpn., na podstawie którego wyznaczono w tut. sądzie rozprawę na dzień 30 sierpnia 1909 o godzinie 8 rano w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Hryńka Hrycaja ustanawia się pana Bronisława Stachiewicza kand. adw. w Bóbrce kuratorem, który zastępywać będzie Hryńka Hrycaja w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bóbrka, dnia 22 lipca 1909.

L. cz. C. I. 19/9 (4) (8369)

Przeciw Janowi Bakowi synowi Józefa i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został pozew przez Michała i Katarzynę Bałuckich z Węgierki o zapłacenie 258 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wniesionego wyznacza się audyencyę na dzień 9 września 1909 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Baka syna Józefa ustanawia się dr. Samuela Schorra adwokata w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi. lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 12 sierpnia 1909.

L. cz. Cw. III. 3476/9 (3) (8373)

Przeciw Franciszkowi Bohdanowiczowi ostatnio we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie przez Salomona Grüner w Żółkwi pozew o 660 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty dnia 6 lipca 1909 Cw. III. 3476/9 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Józefa Morawieckiego adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Lwów, dnia 7 sierpnia 1909.

L. cz. Cw. 2502/9 (1) (8396)

Edykt.

Przeciw Dawidowi Rubinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Salomona Eisenberga w Rzeszowie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Dawida Rubina ustanawia się pana adwokata dr. Różyckiego w Rzeszowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Rubina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 16 lipca 1909.

L. cz. C. I. 284/9 (1) (8419)

Edykt.

Przeciw Fedorowi Fedorów, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Petra i Maryę Fedorów z Okóp pozew o 328 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie biuro Nr. 8 audyencyę do rozprawy na 2 września 1909 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Fedora Fedorów ustanawia się pana Dmytra Fedorów w Okopach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fedora Fedorów w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Mielnica, dnia 17 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 255/9 (2) (8420)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Greblukowi Andryja, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Herzla Blechera pozew o 234 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 września 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana L. Lubomiejskiego c. k. notaryusza w Peczeniżynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Peczeniżyn, dnia 17 sierpnia 1909.

L. cz. Cw. 1420/9 (1) (8397)

Edykt.

Przeciw Markusowi Brussowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Nisena Brussa pozew o 500 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Markusa Brussa, ustanawia się pana dr. Gustawa Eichla adw. krajowego w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Markusa Brussa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 20 czerwca 1909.

L. cz. Cw. 899/9 (1) (8395)

Edykt.

Przeciw Salomonowi i Mirli Tenzerom których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Bank zaliczkowy w Jaśle pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 700 kor.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty w dniu 13 sierpnia 1909.

Celem strzeżenia praw Salomona i Mirli Tenzerów ustanawia się pana dr. Gabryszewskiego adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Salomona i Mirlę Tenzer w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy
Oddział II.
Jasło, dnia 13 sierpnia 1909.

L. cz. C. II. 326/9 (1) (8418)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Leibowi Frissowi wniósł pozew do tut. sądu o zapłatę 720 kor. zpn. Antoni Pilat z Potoka.

Ustna rozprawa wyznaczona na 27 sierpnia 1909 o godzinie 8·30 rano biuro Nr. 2.

Dla pozwanego Leiba Frissa ustanowiono kuratorem adwokata dr. Roberta Pawłowskiego z Krosna na czas nieobecności pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, dnia 9 lipca 1909.

L. cz. C. III. 19/5 (43) (8439)

Seńkowi Czerneckiemu w Nowosiółkach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Przemyślu przeciw małol. Annie Maksym córki Michała w Nowosiółkach o własność realności objętej lwh. 577 ks. gr. gm. gm. Nowosiółki ma być doręczoną uchwała z dnia 30 listopada 1908 liczba czynności C. III. 19/4 (41), którą ustalono należytości adwokackie jego zastępcy dr. Józefa Bleichera.

Ponieważ niewiadomo gdzie Seńko Czernecki przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Salomona Ehrlicha, adwokata w Przemyślu.

Tenże kurator zastępywać będzie Seńka Czerneckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyśl, dnia 24 lipca 1909.

L. cz. Cw. 2161/9 (2) (8436)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Franciszkowi Zaklikiewiczowi, przedtem w Janowicach wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Tarnowie przez adwokata dr. Niemirowskiego w Tarnowie skargę o 316 kor.

Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 14 czerwca 1909 Cw. 2161/9.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Ehrenfreund w Tarnowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 16 sierpnia 1909.

L. Prez. 1723 18/9 (8432)
Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało dodatkowo na IV. kadencyę rozpoczynającą się dnia 9 września 1909 o godzinie 9 rano, zastępcą przewodniczącego radcę Sądu krajowego dr. Stefana Cięglewicza.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.
Kraków, dnia 23 sierpnia 1909.

L. cz. C. III. 190/9 (1) (8411)
Edykt.
Przeciw Annie Wojciechowskiej z Bystry, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Tadeusza Wojciechowskiego pozew o 900 kor. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 7 września 1909 o godzinie 10 przed południem.
Celem strzeżenia praw Anny Wojciechowskiej ustanawia się pana Wojciecha Wojciechowskiego gospodarza w Bystry, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Annę Wojciechowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 7 sierpnia.

L. cz. Cw. 2552/9 (1) (8437)
Edykt.
Przeciw nieobecnemu Józefowi Kurdzielowi przedtem w Ostrówku, wniosła Reizla Wolfowa przez adwokata dr. Łojasiewicza w Mielcu skargę o 274 kor.
Wskutek tej skargi wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 16 lipca 1909 Cw. 2552/9 (1).
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Apfelbaum w Tarnowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 16 lipca 1909.

L. cz. C. III. 201/9 (1) (8362)
Edykt.
Przeciw Józefowi Sidorskiemu rolnikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Feiwla Grossingera z Woli górzańskiej pozew o rozdział współwłasności realności lwh. 3 ks. gr. gm. Górzanka.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 września 1909 godzinę 10, w biurze Nr. I.
Celem strzeżenia praw Józefa Sidorskiego, ustanawia się pana Teodora Glixellego, c. k. notaryusza w Baligrodzie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Sidorskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Baligród, dnia 24 lipca 1909.

L. cz. C. III. 202/9 (1) (8363)
Edykt.
Przeciw Józefowi Sidorskiemu rolnikowi z Górzanki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Feiwla Grossingera z Woli górzańskiej pozew o rozdział spółwłasności realności lwh. 4 ks. gr. gm. Górzanka.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 24 września 1909, godzina 10, w biurze Nr. I.
Celem strzeżenia praw Józefa Sidorskiego, ustanawia się pana Teodora Glixellego c. k. notaryusza w Baligrodzie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Sidorskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Baligród, dnia 24 lipca 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 17,9 (3) (8295 3—3)
Na wniosek Sary vel Sary Witie dw. im. Königsberg wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionych 2 książeczek wkładkowych Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Nadwórnie Nr. 1810/268 na kwotę 1313 kor. 90 hal. i Nr. 1923/384 na kwotę 78 kor., z których pierwsza na imię Sary Königsberg, a druga na imię Sary Witie Königsberg opiewały.
Posiadacza powyższych książeczek wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 14 lipca 1909.

L. cz. T. 18/9 (2) (8294 3—3)
Na wniosek Pierwszej galic. Spółki akc. dla przemysłu naftowego przedtem S. Szczepanowski i Ska w Peczeniżynie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu kasowego wystawionego przez c. k. Dyrekcyę kolei państwowych w Stanisławowie z daty Stanisławów, 24 września 1908 Nr. 8531 na kwotę 72 kor. opiewającego, wystawionego do Ernste galizische Petroleum Actien Gesellschaft vormal S. Szczepanowski & Comp. in Peczeniżyn.
Posiadacza powyższego kwitu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznanym zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 16 lipca 1909.

L. cz. Nc. X. 524/9 (2) (8304 3—3)
Amortyzacya.
Na wniosek Salo Bienstocka c. i k. podoficera rachunkowego w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej krakowskiej miejskiej kasy oszczędności Nr 229.442.
Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 27 lipca 1909.

L. cz. T. II. 8/9 (1) (8306 3—3)
Edykt.
Na wniosek Majera Wolfa Stanga z Woli zgłobieńskiej, wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do blankietu wekslowego za 40 hal., zaopatrzonego podpisem Majera Wolfa Stanga jako wystawcy, zresztą niewypełnionego, który rzekomo zaginął z posiadania Majera Wolfa Stanga.
Wzywa się zatem edyktem posiadacza tegoż weksla, aby w przeciągu 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu, weksel ten zostanie uznany zostanie za umorzony.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 28 lipca 1909.

L. cz. T. IV. 2/8 (8) (8335 2—3)
Edykt.
Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Stanisława Lisa.
Stanisław Lis syn Jakóba i Maryi Gawlów Lisów wyjechał przed przeszło dwudziestu laty do Ameryki pod nazwiskiem Jana Smolenia, gdzie pod tym nazwiskiem przebywał i również pod tem nazwiskiem 7 listopada 1896 miał umrzeć.
Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że on zmarł, przeto na prośbę Józefy z Lisów Mazurkiewiczowej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.
Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora adwokata dr. Tomasza Krudzielskiego w Pilźnie, aż do dnia 15 listopada 1909 o zaginionym.
Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 31 lipca 1909.

L. cz. T. 60/9 (1) (8385 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Wojciecha Miziołka z Moczydła wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie Nr. 15.399 opiewającej na kwotę 829 kor. 95 hal. oraz na imię Wojciecha Miziołka.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.
C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 22 lipca 1909.

L. cz. T. 62/9 (2) (8390 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Chaima Herscha Fischa, trafikanta w Mostach wielkich wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 14 marca 1903 L. 39.724 na 1000 kor. opiewającej na imię podającego wystawionej a płatnej dnia 1 lutego 1923 okazicielowi policy.
Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 5 sierpnia 1909.

L. cz. T. 10/9 (1) (8398 1—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek akcyjnego Banku związkowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego weksla na kwotę 240 kor. opiewającego z daty Sambor dnia 10 sierpnia 1908 płatnego w dniu 5 stycznia 1909 roku wystawionego na zlecenie własne przez p. Franciszkę Wiesenberg w Samborze, adresowanego do p. Antoniny Prezes w Samborze i tamże płatnego przez p. Antoninę Prezes akceptowanego oraz zaopatrzonego żyrami p. Franciszki Wiesenberg i krajowej wytwórczo-handlowej spółki przyborów szkolnych we Lwowie: na ostatniem miejscu weksel ten zażyrowany był przez proszący Bank na zlecenie samborskiej Kasy zaliczkowej rękodzielników i rolników do inkassa.
Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie, a weksel pomieniony uznany będzie za umorzony i nieważny.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 5 sierpnia 1909.

Kuratele.

L. cz. L. VI. 4/9 (8270 3—3)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Antoniego Kozimczaka w Jabłonicy polskiej.
Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Bajkę w Jabłonicy polskiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Brzozów, dnia 18 maja 1909.

L. cz. P. 275/2 (8) (8313 2—3)
Dla uznanego marnotrawcą Adolfa Sobla ustanowiono w miejsce dotychczasowego jego kuratora Mojżesza Sobla kuratorem Maksymiliana Sobla właściciela zakładu zastawniczego w Jarosławiu.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław, dnia 9 sierpnia 1909.

L. cz. P. V. 92/9 (6) (8414)
Edykt.
Ilko Pasiecznik Martyna uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Maksyma Kahlana Dmytra z Czernelicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Horodenka, dnia 12 maja 1909.

L. cz. L. 9/9 (4) (8428)
Edykt.
Kazimierz Dedo po Jędrzeju z Cieklina uznany za umysłowo chorego.
Kurator Mikołaj Starzec z Cieklina.
C. k. Sąd powiatowy.
Żmigród, dnia 19 sierpnia 1909.

Spadki.

L. cz. A. I. 182/8 (10) (8440 1—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, że w dniu 28 sierpnia 1849 w Rzeszowie zmarł Marcin Czarnecki, tyt. major pułku dragonów bez pozostawieni rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Henryk Breyer, zast. c. k. notaryusza kuratorem ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub wrazie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rzeszów, dnia 6 sierpnia 1909.

L. cz. IV. 117/892 11/V. (8458 1—3)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy w Skolem, ogłasza, że dnia 6 marca 1892 w Jelenkowatem zmarł Michał Burak syn Matija.
Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Fedora Buraka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, inaczej bowiem spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla kuratorem Iwanem Łapej ustanowionym dla nieobecnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Skole, dnia 3 kwietnia 1909.

L. cz. A. 154/9 (7) (8318 3—3)
Edykt.
C. k. Sąd powiatowy Oddział III. w Przemyślanach podaje do wiadomości, iż dnia 26 lutego 1909 zmarła Marya Żukrowska, urodzona Hiszczyńska w Przemyślanach na Dąbrowie z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po niej z ustawy między innemi konkuruje tejże syn Adam Żukrowski. Sąd nie znając pobytu Adama Żukrowskiego wzywa go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł deklaracyę do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziećmi zgłaszającymi się i z kuratorem Józefem Żukrowskim dla niego ustanowionym.
Przemyślany, dnia 16 czerwca 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 210/9 Stow. II. 292 (8359)
Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Lipinki.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Lipinkach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Data statutu: Lipinki 13 czerwca 1909.
Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi: udzielenie członkom kredytu potrzebnego w gospodarstwie, przemyśle i handlu, lokacye oszczędności i popieranie tworzenia spółek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.
Czas trwania nieograniczony.
Dyrekcyę tworzą: ks. Jan Szura, proboszcz w Lipinkach jako przełożony zarządu. Błażej Staniszewski, kupiec w Lipinkach jako zastępca przełożonego oraz Józef Patrzyk, Józef Szurek (z lasu) gospodarze w Lipinkach, Tomasz Krygowski, Jan Dranka gospodarze w Pagorzynie i Wojciech Dybaś, rolnik w Bednarskiem, jako członkowie.
Podpis firmy: pod stampilią zawierającą brzmienie firmy położą podpisy przełożony zarządu lub jego zastępca i jeden z członków zarządu.
Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a ewentualnie także w „czasopiśmie dla spółek rolniczych“ wydawanem przez Krajowy Patronat.
Udział członków: 10 kor., jeden członek może mieć najwyżej pięć udziałów.
Odpowiedzialność nieograniczona.
Data wpisu: 24 lipca 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 24 lipca 1909.

L. cz. Firm. 325/9 Rej. A. I. 66 (8334)
Wpis firmy spółkowej.
Wpisano do rejestru dla firm oddz. A.
Siedziba firmy: Rogoźno.
Brzmienie firmy: Hersch Schreiber i Chaim Altschüler, przedsiębiorstwo wyrębu lasu i handlu drzewem w Rogóźnie.
Forma spółki: jawna spółka handlowa.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Hersch Schreiber przedsiębiorca w Szkle i Chaim Altschüler przedsiębiorca w Olszanicy.
Upoważniony do zastępstwa: Zastępstwo spółki wykonywać będą spólnicy Hersch Schreiber i Chaim Altschüler wspólnie.
Podpis firmy: Firmę podpisywać będą spólnicy Hersch Schreiber i Chaim Altschüler w ten sposób, iż obaj pod brzmieniem firmy zamieszczą swe imię i nazwisko.
Data wpisu: 28 czerwca 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 26 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 878 Stow. III. 88 (8332)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Oleszyce.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe i oszczędności w Oleszycach, stow. zarej. z ogr. poręką.

Zmiana statutu: na walnem zgromadzeniu z dnia 25 marca 1909 uchwalono zmianę § 37 statutu w brzmieniu protokołu w zbiorze załączek przechowanego.

Data wpisu: 7 czerwca 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 6 czerwca 1909.

L. cz. Firm. 735 Rg. A. I. 188 (8387)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Jan Zimler.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów modnych.

Właściciel (I): Jan Zimler kupiec w Krakowie, Rynek gł. l. 41.

Podpisuje firmę właściciel pełnem imieniem i nazwiskiem.

Dzień wpisu: 3 sierpnia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 31 lipca 1909.

L. cz. Firm. 207/9 Stow. II. 288 (8360)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Łężyny.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Łężynach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Łężyny 7 czerwca 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi udzielanie członkom kredytu potrzebnego w gospodarstwie, przemyśle lub handlu, lokacya oszczędności członka i popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Czas trwania nieograniczony.

Dyrekcya: Józef Ruciński, naczelnik gminy w Łężynach, jako przełożony zarządu, Antoni Wiśniowski, rolnik w Łężynach, jako zastępca przełożonego i Paweł Kmiecik, Wojciech Prokop oraz Jan Piotrowski, rolnicy w Łężynach, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: pod stampilią zawierającą brzmienie firmy zamieszczą podpisy przełożony zarządu lub tegoż zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia zamieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a w razie potrzeby w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawane przez krajowy patronat.

Udziały członków wynoszą po 10 kor., jeden członek nie może mieć więcej niż pięć udziałów.

Odpowiedzialność nieograniczona.

Data wpisu: 17 lipca 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Jasło, dnia 17 lipca 1909.

L. cz. Firm. 725 Rg. A. I. 185 (8386)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru firm oddz. A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Old England Jan Teply i Ska", po niemiecku: „Old England Johann Teply et Comp.".

Przedmiot przedsiębiorstwa: skład fabryczny przyborów podróżnych i towarów skórzanych (Reiserequisiten und Lederwaaren-fabriksniederlage).

Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1 października 1908.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Józef Haidinger właściciel fabryki w Wiedniu VII. Westbahnstrasse 9, Jan Teply właściciel fabryki w Wiedniu VI., Magdalenenstrasse 28, Maurycy Weidler kupiec w Wiedniu Schönbrunnerstrasse 21.

Do zastępstwa są uprawnieni wszyscy spólnicy kollektywnie.

Podpis firmy: Pod wyciśniętemi lub napisanemi słowami brzmienia firmy i przedmiotu przedsiębiorstwa a mianowicie: „Old England skład fabryczny przyborów podróżnych i towarów skórzanych Jan Teply i Ska", lub po niemiecku: „Old England Reiserequisiten und Lederwaarenfabriksniederlage Johann Teply et Comp.", podpisują się wszyscy spólnicy pełnemi imionami i nazwiskami.

Dzień wpisu: 3 aierpnia 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział III.

Kraków, dnia 31 lipca 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 15 czerwca do 15 września 1909 r. włącznie (według czasu średnio-europejskiego).

Do Lwowa

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	Na dworzec główny:
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körosmező.
—	9·57	z Sianek, Sambora.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·35	z Wołkowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·55	z Wołkowa.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	Z dworca głównego:
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·45	do Wołkowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	2·35	do Wołkowa.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

		Na dworzec „Lwów-Podzamcze":
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·07	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	1·19	Wołkowa.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	3·26	Winnik.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	9·39	Wołkowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

		Z dworca „Lwów-Podzamcze":
—	5·44	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·13	Wołkowa.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	Wołkowa.
—	8·2[illegible]	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

		Na dworzec „Lwów-Łyczaków":
—	7·27	z Winnik.
—	1·01	z Wołkowa.
—	3·07	z Winnik.
—	9·21	z Wołkowa.

		Z dworca „Lwów-Łyczaków":
—	6·03	do Winnik.
—	7·32	do Wołkowa.
—	1·49	do Winnik.
—	3·14	do Wołkowa.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 8·15 rano, 8·20 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·30 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 3·27 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·48 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 przed południem.

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·15 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 10·10 wieczór.

Ze Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·15 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 11·45 wieczór.

Z Winnik codziennie: 3·44 po południu.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·21 rano, 3·45 po południu, od 1 czerwca do 30 września 2·30 południu, 8·34 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 5·50 po południu; w niedziele i święta rzymsko katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·30 po południu, 8·34 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 12·41 po południu, od 1 lipca do 31 sierpnia 9·00 przed południem.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·10 przed południem, 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 2 maja do 12 września 1·37 po południu.

Do Szczerca w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 30 maja do 12 września 10·35 przed południem.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 16 maja do 12 września 2·15 po południu.

Do Winnik codziennie: 5·30 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.